NUMER 83.

DZIENNIK POWSZECHNY

31 Marca / 12 Kwietnia 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Sobota, 12 Kwietnia 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości.—Podaje do wiadomości, iż nadesłane drogą dyplomatyczną Akta zejścia 161 osób a mianowicie:

1. Alcyato Jana, rodem z Warszawy, w wieku lat 45, dnia 4 Maja 1855 r. w mieście Batignolles-Monceaux w Departamencie Sekwany.
2. Bally Kajetana, oficera b. wojsk polskich, rodem z Warszawy, w wieku lat 51, dnia 9 Października 1859 r., w Wersalu.
3. Batowskiego Józefa, rodem z Warszawy, w wieku lat 55, dnia 25 Maja 1855 r. w Strasburgu.
4. Biernackiego Tomasza, krawca, rodem z miasta Kutna, w wieku lat 45, d. 3 Czerwca 1859 r. w Wersalu.
5. Brobek Ludwika, oficera b. wojsk polskich, rodem z Warszawy, w wieku lat 47, dnia 13 Września 1859 r. w Paryżu.
6. Chruscińskiego Wilhelma, oficera b. wojsk polskich, rodem z Warszawy, w wieku lat 48, dnia 26 Marca 1856 r. w mieście Tulle, departamencie Correze.
7. Czerwińskiego Adolfa Stanisława, nożownika, rodem z Warszawy, w wieku lat 52, dnia 7 Maja 1859 r. w Strasburgu.
8. Dembińskiego Stanisława, żołnierza legji cudzoziemskiej, rodem z Błonia, w wieku lat 32, dnia 14 Sierpnia 1856 r. w Algierze;
9. Droiskiej Lizy, szwaczki, rodem z Warszawy, w wieku lat 31 d. 30 Grudnia 1855 r. w Paryżu.
10. Drychowskiego Jana Andrzeja, rodem z Warszawy, w wieku lat 32, d. 4 Sierpnia 1855 r. w Paryżu.
11. Evanne Hipolita, lekarza, rodem z Warszawy, w wieku lat 38, d. 12 Października 1855 r. w Paryżu.
12. Grabczewskiego Franciszka, oficera b. wojsk polskich, rodem z Warszawy, w wieku lat 67, dnia 23 Grudnia 1859 r. w Tulonie.
13. Greuve Karola, doktora medycyny, rodem z Warszawy, w wieku lat 51, dnia 8 Marca 1859 r. w gminie Montrouge, departamencie Sekwany.
14. Growskiego Franciszka, kapitana b. wojsk polskich, następnie cukiernika, rodem z wsi Głogowa, w wieku lat 59, dnia 8 Października 1856 r., w gminie Mordazie, departamencie Ariege.
15. Horsch Aleksandra, żołnierza legji cudzoziemskiej, rodem z Warszawy, w wieku lat 23, dnia 15 Lutego 1855 r., w Matepie w Turcji.
16. Jasieńskiego Karola, studenta, rodem z Warszawy, w wieku lat 31, dnia 25 Lutego 1855 r., w Paryżu.
17. Inskiego Karola, wyrobnika, rodem z Warszawy, w wieku lat 30, dnia 23 Listopada 1855 r., w Blidach w Turcji.
18. Kalnikowskiego Karola, urzędnika, rodem z Warszawy, w wieku lat 47, d. 29 Czerwca 1859 r., w Paryżu.
19. Kamelskiego Antoniego, dentysty, rodem z Warszawy, w wieku lat 54, dnia 8 Marca 1859 r., w Paryżu.
20. Kandrackiej Fryderyki, wyrobnicy, rodem ze wsi Konasiewa z okolic Warszawy, w wieku lat 63, dnia 6 Grudnia 1855 r., w gminie Chateauneuf departamencie Eure et Loire.
21. Karasińskiego Stefana, rolnika, rodem z Warszawy, w wieku lat 63, d. 6 Grudnia 1856 r., w gminie Brioux departamencie Deux-Sevres.
22. Kołtonowskiego Ludwika, konduktora przy drogach i mostach, rodem z Warszawy, w wieku lat 55, dnia 15 Grudnia 1855 r., w Paryżu.
23. Kozłowskiego Romualda Andrzeja, rodem z Warszawy, w wieku lat 37, dnia 4 Października 1855 r., w Paryżu.
24. Kulińskiego Henryka, nadzorcy robót, rodem z Warszawy, w wieku lat 62, dnia 13 Grudnia 1858 r., w Tulonie.
25. Lerand Ludwika, b. oficera marynarki, rodem z Warszawy, w wieku lat 23, dnia 16 Października 1855 r., w mieście Bonie w Algierze.
26. Linkowskiego Adama, oficera b. wojsk polskich, rodem z Łowicza, w wieku lat 45, dnia 20 Stycznia 1856 r., w gminie Tarbeo departamencie wyższych Pirenei.
27. Lessin'a Jana Adolfa, żołnierza legji cudzoziemskiej, rodem z Włocławka, w wieku lat 22, dnia 6 Stycznia 1855 r., w Konstantynopolu.
28. Luvic Jakóba, dentysty, rodem z Warszawy, w wieku lat 38, dnia 19 Marca 1856 r., w gminie Bar-le-duc departamencie Mezy.
29. Łopacińskiego Kazimierza, rodem z wsi Rafałowa powiatu Łęczyckiego, w wieku lat 47, dnia 15 Kwietnia 1857 r., w Paryżu.
30. Malickiego Franciszka, malarza, rodem z Warszawy, w wieku lat 47, d. 20 Maja 1856 r., w gminie Mehun departamencie Cher.
31. Machelskiego Adama, żołnierza, rodem z Warszawy, w wieku lat 66, dnia 25 Kwietnia 1855 r., w Paryżu.
32. Celiny z Szymanowskich Mickiewicz, rodem z Warszawy, w wieku lat 42, dnia 6 Marca 1855 r., w Paryżu.
33. Moscickiego Adama, rodem z Warszawy, w wieku lat 55, dnia 30 Stycznia 1859 r., w mieście Menu depart. Sarth.
34. Orzechowskiego Michała, rodem z miasta Serocka, w wieku lat 46, dnia 6 Czerwca 1856 r., w Paryżu.
35. Perkowskiego Piotra, żołnierza legji cudzoziemskiej, rodem z Warszawy, w wieku lat 28, dnia 22 Sierpnia 1855 r. w Krymie.
36. Pouillet'a Aleksandra Ludwika, właściciela domu, rodem z Warszawy, w wieku lat 62, dnia 10 Marca 1855 r., w Paryżu.
37. Rogalińskiego Jana, rodem z Warszawy, w wieku lat 65, dnia 10 Listopada 1855 r., w Paryżu.
38. Rzarzewskiego Stanisława, rodem z Warszawy, w wieku lat 45, dnia 15 Czerwca 1855 r., w Algierze.
39. Sliwińskiego Adama, urzędnika, rodem z Warszawy, w wieku lat 51, d. 16 Lutego 1859 r., w Algierze.
40. Stern Gersona, krawca, rodem z Warszawy, w wieku lat 17, dnia 25 Marca 1855 r., w Paryżu.
41. Strusińskiego Stanisława, rodem z Warszawy, w wieku lat 32, dnia 27 Stycznia 1857 r., w Paryżu.
42. Szafrańskiego Stefana ogrodnika, rodem z Warszawy, w wieku lat 72, dnia 18 Stycznia 1857 r., w m. Nevers.
43. Szczepanowicza Antoniego, rodem z Warszawy, w wieku lat 65, dnia 22 Lutego 1855 r., w gminie Blaye, departamencie Gironde.
44. Wodzyńskiego Jana, kapitana b. wojsk polskich, rodem z Warszawy, w wieku lat 90, dnia 25 Marca 1859 r. w gminie Vitry de Francois dep. Marny.
45. Zadory Michała, pułkownika b. wojsk polskich, rodem z Warszawy, w wieku lat 70, w mieście Pan departamencie niższych Pirenei.
46. Zerzewskiego Antoniego, siodlarza, rodem z Warszawy, w wieku lat 33, dnia 15 Czerwca 1855 r., w Paryżu zmarłych;—Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie.
47. Bronikowskiego Antoniego, oficera b. wojsk polskich, rodem z Kalisza w wieku lat 57, dnia 7 Maja 1855 r., w mieście Angers. *(d. c. n).*

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.—Podaje do powszechnej wiadomości, że stosownie do Postanowienia Rady Admistracyjnej Królestwa z dnia 30 Czerwca 1827 r., będą miały miejsce w roku bieżącym wybory Urzędników (Radców) do wszystkich Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, a mianowicie:

z Gubernji Warszawskiej Oddziału Warszawskiego w Warszawie d. 13 (25) Kwietnia r. b.

z Gubernji Augustowskiej w Suwałkach d. 18 (30) Kwietnia r. b.

z Gubernji Lubelskiej Oddziału Siedleckiego w Siedlcach d. 24 Kwietnia (6 Maja) r. b.

z Gubernji Lubelskiej Oddziału Lubelskiego w Lublinie d. 28 Kwietnia (10 Maja) r. b.

z Gubernji Radomskiej Oddziału Kieleckiego w Kielcach d. 3 (15) Maja r. b.

z Gubernji Radomskiej Oddziału Radomskiego w Radomiu d. 8 (20) Maja r. b,

z Gubernji Warszawskiej Oddziału Kaliskiego w Kaliszu d. 14 (26) Maja r. b.

z Gubernji Płockiej w Płocku d. 18 (30) Maja r. b.

Dyrekcja Główna wzywa zatem właścicieli dóbr Towarzystwu Kredytowemu zastawionych, ażeby w oznaczonych terminach na zebranie do miast powyżej wymienionych przybyć zechcieli, przyczem zawiadamia:

a) Że stosownie do Artykułu 16 Prawa o Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem z d. 8 (20) Kwietnia 1853 r. nie będą głosować na zebraniach: wdowy, rozwódki, seperatki i panny doletnie, ani opiekunowie i kuratorowie małoletnich, lub bezwłasnowolnych właścicicieli dóbr Stowarzyszonych.

b) Właściciele dóbr stowarzyszonych w służbie rządowej zostający, powinni złożyć pozwolenie Naczelnych Władz Rządowych, jakiemi są: Komisje Rządowe lub inne Władze najwyższe, jeżeli na urzęda w Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem pragną być wybranymi.

c) Nakoniec przewodniczący na Zebraniu i Asesorowie winni się znajdować w mundurach obywatelskich, zaś stowarzyszeni w mundurach lub przyzwoitych ubraniach cywilnych.—D. 14 (26) Marca 1862 r. Nr 5328. Tajny Radca, Prezes *Białoskórski.*—Asesor Kolegjalny, Pisarz *Brzozowski.*

Z Petersburga, 5 Kwietnia.

Bilety skarbu państwa XXVII, XXVIII, XXIX, XXX, XXXI i XXXII serji, wypuszczone w 1854 roku, według ukazu wydanego do rządzącego senatu w dniu 18 Stycznia 1854 r. ulegają umorzeniu w 1862 r. Ustawa o tych biletach (§ 6) zastrzegła rządowi prawo: bilety, które w przeciągu tego czasu, nie wniesione będą w opłatach skarbowych, zamienić na nowe, jeżeli to będzie uznane pożytecznym dla obiegu obrotów pieniężnych. W skutku tego zgodnie z przedstawieniem zarządzającego ministerstwem skarbu roztrząśniętem w radzie państwa, rozkazano: w zamian za XXVII, XXVIII, XXIX, XXX, XXXI i XXXII serje biletów skarbu państwa, wypuścić nowe LXXIII, LXXIV, LXXV, LXXVI, LXXVII i LXXVIII, serje na ośmnaście miljonów rsr., z przeznaczeniem terminu dla liczenia procentów co do LXXIII i LXXIV serji od 1go Marca (v. s.), co do LXXV i LXXVI od 1go Czerwca (v. s.), co do LXXVII i LXXVIII od 1go Sierpnia (v. s.) 1862 r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Zaszła niedokładność w tłumaczeniu jednego ustępu mowy mianej przez ministra Lasser w dniu 7 b. m., mianowicie w ustępie gdzie po przetłumaczeniu niektórych ustępów tak zwanych narodowo-religijnych pieśni, opisuje ich prawdziwy charakter. Ten ustęp powinien być tak sprostowanym:

„Te urywki tracą na swem zupełnem znaczeniu wyjęte z całości; wystarczają jednak aby należycie sprostować zdanie, jakoby szło tylko o niewinne pieśni narodowe, o nieobludne, pobożne modlitwy."

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

W Paryżu ciągle jeszcze toczy się walka w sferach politycznych koło Cesarza, pomiędzy stronnikami i przeciwnikami pp. de Lavalette i jen. Goyona. Cesarz pragnie utrzymać obydwóch na ich dotychczasowych stanowiskach, lecz p. de Lavalette nie zgadza się na to i raczej gotów jest usunąć się niż zająć swe stanowisko w Rzymie obok jen. Goyona. Podług krążących w Paryżu pogłosek kwestję te miano oddać do stanowczego rozstrzygnięcia radzie ministrów, w której p. de Lavalette ma sobie zapewnioną większość głosów; Cesarz także skłania się przyznać mu słuszność, jakkolwiek nie chciałby odwołać jen. Goyona. Jeżeli jednak p. de Lavalette otrzyma zwycięztwo, jenerał Goyon zostanie mianowany senatorem.

Pogłoska o śmierci Papieża znów obiegała po Paryżu, lecz jakkolwiek stan zdrowia Piusa IX znacznie się polepszył, jednakże częste napady choroby, równie jak i jego wiek wzbudzają obawy. Dla tego bardzo jest prawdopodobnem, chociaż to jest przedmiot drażliwy, że ewentualność śmierci Piusa IX i skutki mogące ztąd wyniknąć były i są przedmiotem układów dyplomatycznych, szczególniej pomiędzy rządami interesowanemi w zawikłaniach jakie prawdopodobnie wynikłyby we Włoszech. Pomimo nacisku ze strony dworu rzymskiego, duchowieństwo włoskie co dzień prawie jest przychylniejsze rządowi Wiktora Emanuela i znaczna liczba wyższych dostojników duchownych głośno przedstawia konieczność porzucenia władzy świeckiej. Dążności te ukazują się we wszystkich prowincjach i jeżeli dwór rzymski nie będzie zwracał uwagi na bieg wypadków, może to wywołać bardzo ważne skutki. Wikarjusz jeneralny kapitularny w Tempio przesłał znów adres do Papieża w tymże duchu, podpisany przez 52 znakomitszych księży z tejże decyzji.

Parlament włoski zajął się sprawą południowych prowincij i p. Ratazzi udzielił mu objaśnienia dotyczące środków przedsięwziętych w celu przywrócenia tam spokojności. Obok reorganizacji sądownictwa, gabinet jednocześnie powierzył zarząd niektórych prefektur, gdzie rozbójnictwo czynniej jest uorganizowane, jenerałom znanym z energji, jako to jenerałowi Coserz prefekturę w Bari, a jenerałowi Bixio w Bazylikacie. P. Ratazzi oświadczył przytem, iż żądał oddalenia z Rzymu króla Franciszka II, którego pobyt tam uważany jest za jedną z głównych przyczyn niespokojności na południu i że pomimo poparcia ze strony rządu francuzkiego wypełnienie jego żądania napotyka jeszcze wielkie trudności. Podróż Wiktora Emanuela do Neapolu podobno ma być przyspieszoną z powodu obudzonego ruchu band rozbójniczych.

W Grecji położenie wcale się nie polepsza. Wachanie się rządu i częściowe ustępstwa, jeszcze bardziej rozdrażniły umysły. Ludność jednozgodnie żąda radykalnej zmiany systemu i gabinetu. Wojska królewskie mogłyby wprawdzie zbombardować Nauplję, lecz cytadela na górze Palmipedzie, potrafiła by jeszcze długo się trzymać, ponieważ panuje nad całą okolicą i jak wiadomo, jest niezdobytą. Powstańcy wiedząc o tem, nic nie ustępują ze swych wymagań, pomimo rad i okazywania chęci wszelkich ułatwień ze strony stojących tam statków francuzkich i angielskich.

Wiadomości z widowni wojny w prowincjach turecko-sławiańskich, ciągle są niepewne i sprzeczne, a wszelkie doniesienia z głównej kwatery Omera-Paszy, potrzebują koniecznie potwierdzenia.

W Wiedniu kwestja odpowiedzialności przedstawia ciągle te same trudności; deputowani żądają wniesienia stosownego projektu do prawa, ze wszystkiemi rękojmiami w ciągu obecnych posiedzeń, gabinet zaś, z powodu opozycji ze strony kanclerzów, zgadza się na uznanie odpowiedzialności w zasadzie, lecz chce odroczyć przedstawienie projektu do przyszłorocznych posiedzeń, spodziewając się, że natenczas zupełna rada państwa potrafi stanowczo wszelkie wątpliwości usunąć. Tymczasem izby rady państwa nie mogą się pogodzić z sobą w najprostszych kwestjach, a odrzucając sobie wzajemne poprawki, żadnego z praw liberalnych nie doprowadziły do tego punktu, aby mogło być wniesione do najwyższej sankcji.

Nawet Wiedeńska *Presse* przyznaje, iż położenie Węgier jezt takie, że musi spowodować zniszczenie tego kraju, jeżeli dłużej potrwa. „Trzeba, powiada ona, aby się cokolwiek stało; trzeba aby, albo organizacja jednolitego państwa została przeprowadzona, albo rząd wynalazł sposób pojednania się z Węgrami. W każdym razie rząd powinien wziąść inicjatywę."

Obietnice nowego gabinetu pruskiego, spotykają w dziennikarstwie niemieckiem pełne ostrożności, jeżeli nie nieufności, przyjęcie. Postępowanie gabinetu, ogłoszone obietnice, tak są sprzeczne z duchem okólników wyborczych ministra spraw wewnętrznych, wojny i innych, że opinja widzi w tem tylko manewr wyborczy. Główną podstawą kwestji zawsze jest zmiana budżetu wojskowego. Teraz zachodzi pytanie, czy komisja składająca się wyłącznie z żywiołów wojskowych, bardziej skłonna do powiększenia niż zmniejszenia tego budżetu, zgodzi się ze zdaniem ministra skarbu. A jeżeli odpowiedź komisji będzie przecząca, co się stanie z zapowiedzianem przez p. Heydta zmniejszeniem podatków i innemi ulgami? Jeżeli przyszła izba ma być powołana do wotowania projektów wymienionych w programie ministerjalnem, to powtórny wybór tych samych co poprzednio deputowanych, jest najpewniejszą rękojmią, że projekta te, tak gorąco przez rozwiązaną izbę upragnione, zostną zatwierdzone. Skutkiem tego zapytują się, dla czego okólniki wyborcze rzucają klątwę na tych ludzi i żądają powołania nowych członków, którzy może stawiliby przeszkody wykonaniu programu ministerjalnego. Te uwagi nastręczają się powszechnie i ztąd wypływa wątpliwość, co do pomyślnego skutku taktyki wyborczej p. von der Heydta. Dzienniki angielskie, mające stosunki z gabinetem, jak *Morning Post, Globe,* dosyć surowo potępiają gabinet berliński, utrzymując, że bezwątpienia głos izby wkrótce przekona, i gabinet ten nie posiada zaufania kraju.

Anglja.

Londyn, 7 Kwietnia. Times wynurza swe zadowolenie z powodu przyjęcia przez izbę niższą, na posiedzeniu z d. 4-go b. m., wniosków pp. Osborne i Bentinck. „Kraj," powiada ten dziennik, „mocno jest panu Osborne obowiązany za wywołanie na nowo z powodzeniem kwestji bardzo ważnej. Rząd uznał teraz rzeczywiście przekonania izby i publiczności za swoje własne. Roboty około ufortyfikowania Spithead zostaną niezwłocznie wstrzymane, a przeznaczone na ten cel sumy będą użyte na utworzenie floty złożonej ze statków opancerzonych. Na teraz budowa okrętów drewnianych zostanie zaniechaną, większa część używanych do tego robotników zajęta będzie pracą około okrętów pokrytych żelazem, a wszystkie prawie dawne roboty zostaną wstrzymane. P. Bentinck wystąpił z twierdzeniem, że żaden z członków rządu nie zdoła zaprzeczyć, że tyle sławiona dotąd flota angielska nie jest już zdolną do stoczenia z powodzeniem walki, a lord Palmerston w odpowiedzi na to oświadczył z całą szczerością, że drewniane okręta linjowe, czyli innemi słowy, wszystkie okręta wojenne angielskie, z wyjątkiem dwóch tylko statków, nie wytrzymają ataku z okrętami żelaznemi. Jest to uznany przez wszystkich rezultat znanej bitwy morskiej pod Hampton Roads. Przekonanie to wyrodziło się ani na chwilę nie zawcześnie. Jeżeli p. Lindsay powiada, że wiedziano już odddawna, iż jeden statek żelazny zdolny jest zniszczyć całą flotę okrętów drewnianych, zdanie takiej powagi uważać należy za teoretyczną podstawę naukowę dla przekonania, jakie w tym względzie ma cały naród angielski. Na tę kwestję przed niedawnym jeszcze czasem zupełnie inaczej zapatrywał się ogół nie tylko w Anglji, lecz i w innych krajach. Mamy w świeżej pamięci czasy, w ktorych amerykanie spotkali wynalazek pokrywania okrętów żelazem z większą niż anglicy obojętnością, tak iż odrzucali wszelkie w tym względzie propozycje, dopóki nie nadszedł czas ciężkiej dla nich próby. Przed ich własnemi oczyma i ich własnym kosztem wykonane zostało doświadczenie przemawiające stanowczo za okrętami pancernemi. Pomimo zacofania Stanów Zjednoczonych pod względem wprowadzania do swej marynarki wojennej ulepszeń nowszych czasów, powzięły one naraz postanowienie nie zwlekania ani na chwilę z utworzeniem floty okrętów żelaznych. Uchwaliły one miliony na budowę okrętów pancernych i postanowiły obrócić na tenże cel wszelkie sumy, przeznaczone poprzednio na wznoszenie fortyfikacij. We trzy dni po bitwie zaszłej koło Hampton Roads, p. Erichson, w liście do swego przyjaciela, tak się wyraził: „Dajcie mi tylko pieniędzy pod dostatkiem, a wkrótce będziem mogli powiedzieć nieprzyjaciołom naszym: Precz z zatoki z waszemi słabemi statkami, w przeciwnym bowiem razie

---

RZECZY HISTORYCZNE.

Staropolska miejska gmina, stosunek jej do magdeburskiej, obu na kraj wpływy, upadek i reorganizacja rozpoczęta, z poglądem na ducha praw miejskich, stan średni, handel polski aż do wieku XII, z uwagą na pisma znakomitsze, o miastach w czasach najnowszych wydane.

(Ciąg Dalszy.)

Com w Dzienniku Powszechnym warszawskim (r. 1861 Nr. 55 — 56) o kształtowaniu się w Germanii sielskiej gminy dwojakiej, skandynawskiej a swewskiej, powiedział, toż samo o gminie grodzkiej uważyć należy. Kiedy Tacyt przeczy temu, ażeby Germanowie znać mieli miasta, i wyraźnie powiada, że cierpieć ich nawet nie mogli, zamieszkując same tylko z rozproszono leżących dworów składające się sioła, to jednakże dodając, że mają i takie osady, które się składały z domów przestrzenią pewną ziemi okolonych, wpodłuż idących, czyli w ulicę pobudowanych [20]), napomyka przez to, że mieli i rodzaj mieścin. Te on swoim czyli rzymskim wyrazem *vicus* nazywając, uważa za część powiatu [21]). Jacyż je to Germanowie budowali? Byli to Swewowie, nie tylko wików ale i grodów budownicy: [22]) czem właśnie wyróżniali się od skojarzonych niegdyś z sobą, a później odczepionych od siebie, Germanów tych, którzy Szwabów, wraz z wiernymi sobie Słowianami, jak mniemam, uzyskali nazwę. Ci to Szwabowie, skoro się znowu z Teutonami połączyli, nie stawiali już grodów, ale burgi [23]). Mniemam też, że grody budowane w Germanii na swewskiej niegdyś ziemi, a rządzące się prawem do słowiańskiego podobnem, ani Teutonowie ani Szwaby, lecz Swewowie zakładali. Grodzka osada taka, równie jak wiejska gmina, miała autonomię, samorząd, i swojskie sądy. Posiadało je polskie Gniezno aż do czasów Bolesława Krzywoustego, który, jak zeznaje Galus (str. 212), pierwszym był z naszych monarchów, co w grodzie tym powierzył swojemu Komesowi naczelną władzę, zrównawszy przez to rzeczony gród z innymi, nawet stołecznymi grodami. I we Wrocławiu bowiem (mówi kronikarz tenże) zrządził Komes, i więcej jak prawdopodobnem jest, że w Krakowie, w Sandomierzu, i zgoła po wszystkich, twierdzami wyłącznie nie będących grodach, tejże nazwy urzędnik naczelnie rządził: przeciwnie w twierdzy, co wyraźnie o Zantoku żywotopisiec ś. Otona zeznał, rządził Setnik. Podrzędne pod nim sprawowali rządy ciż sami co w gminach wiejskich, Dziesiętnikami i t. d. nazywani urzędnicy. Jeszcze Kromer (w swoim opisie Polski), kiedy już nie było grodów ale miasta, Rajców tych co przestępców ścigali, dochodami szafowali, nad publicznemi budowlami czuwali, z Dziesiętnikami, Niemcom zupełnie nieznanymi, porównał. Pomimo Komesa, miała gmina w rządzie grodzkim udział, reprezentowana będąc przez radę, z którą razem wiecowała [24]). O pomorskich, republikancko się rządzących, wyraźnie to żywotopiscy Otona ś. poświadczyli.

Niewiadomy skład i ład grodów swewskich może być z grodów polskich, a z praw prywatnych i karnych które w pierwszych obowiązywały, może być na takież prawa drugich grodów uczyniony wniosek. Polityczne tychże czyli polskich grodów rządy, mają kilka danych; swewskie nie posiadają żadnych. Skład ten i ład, ile on na wyrozumienie praw wpływał, rozważmy.

Stołeczny gród Kraków, odznaczał się według Jeografa arabskiego, liczbą znakomitych budowli, winnicami i ogrodami, a inne grody mnogością ciągłych zabudowań, między któremi zapewne celowały łaźnie, i ściągały na siebie uwagę. Do tych łaźni Król Bolesław Chrobry rad był uczęszczać, posiadając je może w każdym grodzie, do którego w czasie przejażdżek swych po kraju uczęszczał. Budowle te, jak uważa Jeograf rzeczony, były dziwnie między sobą, tak co do rozciągłości jak i wejrzenia, podobne [25]). Prócz domów mieszkalnych stały wśród grodu jatki i kramy. Z nich opłacano rządowi targowe i cło, za posiadanie miejsca i prowadzenie na niem przemysłu, co już za Chrobrego i Bolesława Krzywoustego było w użyciu [26]). Wśród

[20]) Nullas Germanorum populis urbes habitari satis notum est, ne pati quidem inter se junctas sedes. Colunt discreti ac diversi, ut fons, ut campus, ut nemus placuit. Vicos locant, non in nostrum morem, connexis et cohaerentibus aedificiis: suam quisque domum spatio circumdat. Tacit. Germ. 16 Porown. tegoż 19.

[21]) Tacit Germ. 12.

[22]) Cognovit Svevos more suo concilio habito nuntios in omnes partes dimisisse, uti de *oppidis* demigrarent. Casal de bell. gal. IV, 19.

[23]) Myśl wyrażoną o tym w Bibl. Warszaw. roku 1853. II. 405., posłałem w odbitce Lelewelowi drogą księgarską. Pobieżnie przeczytawszy com napisał, zganił mnie w dziele *Narody* i t. d. (str. 748). Tąż samą drogą powtórnie, wyłuszczywszy mu myśl swoją, i oświadczywszy, że ja wyraźnie *Swewów* od *Szwabów* odróżniam, i poprosiwszy, ażeby się lepiej nad tą rzeczą zastanowić raczył, odebrałem w liście pod d. 2 Lutego 1860 r. z Brusiłowa (Bruxelles) datowanym odpowiedź: *nie dostrzegłem, że w dziele swym* (tak) *oddaliście Szwabów Teutonom, zatrzymując jedynie Swewów Slawom. Czegóż to wymagacie po mnie. Spróchniały kloc świeci się fosforycznym* (tak) *świecąc światełkiem, nie zazielenieje więcej.*

[24]) Komes *communicato consilio majoribus, magnates Wratislaviensis* (urbis), mówi Galus 141. Zbigniew Królewic ma mowę *ad populum* (wratisl.) *tumultuantem,* tamże 163.

[25]) Edrisi, u Lelew. w Polsce śred. wiek. II. 322—3. O Chrobrym mówi Galus 65, 69. suas *staciones* suum *servicium* determinatum habebat *in civitatibus et castris.* Tamże było *balneum regis.*

[26]) Patrz dyplomat Chrobr. w VI tomie histor. prawod. na str. 387, i Krzywoustego z r. 1136 w Raczyńsk. Kodeksie Wielkop. Wymieniono w pierwszym: *duo macella* (jatki) in Cracovia. In Bytom *Thargowe,* due taberne; a w drugim *de foris* (opła-

zginiecie do szczętu!" Wyrazy te stosują się do sił morskich państw sprzymierzonych przeciw Meksykowi, a nie jest to bynajmniej czcza przechwałka. Na przypadek zaatakowania naszych słabych statków, t. j. naszych okrętów drewnianych, przez dwa statki pancerne podobne do „Monitora," cała nasza flota zostałaby bezwątpienia z łatwością zniszczona. Błędnem byłoby mniemanie, iżby „Merrimac" i „Monitor" były wybornemi okrętami, służyć mogącemi za wzór, który powinnibyśmy naśladować. Tem bardziej przeto wychodzi na jaw wyższość okrętów pancernych nad najsilniejszemi okrętami dotychczasowej konstrukcji. Jeżeli statek taki jak „Merrimac", przerobiony przy nader ograniczonych środkach i z wielkim pośpiechem na statek pancerny, zdołał zniszczyć najpiękniejsze okręta stanów zjednoczonych i stawiać czoło najsilniejszym ich twierdzom, czegoż zdziałać nie potrafią pancerne okręta pierwszego rzędu? Jeden taki okręt byłby w stanie zadecydować prawie w oka mgnieniu o losie walki z flotą drewnianą strony przeciwnej. Należy, nie tracąc ani chwili czasu, wziąć się do dzieła celem przerobienia okrętów drewnianych na pancerne. Bardzo trafnie wyraził się sir J. Pakington, mówiąc, że kwestja fortów jest wątpliwa, lecz że ważność floty złożonej z okrętów żelaznych, uznaną została przez ogół."

Austrja.

Wiedeń, 9 Kwietnia. Komisja finansowa izby deputowanych zgromadziła się wczoraj na posiedzenie dla wysłuchania raportu właściwej sekcji w przedmiocie budżetu ministerstwa policji. Zanim atoli przystąpiono do porządku dziennego, p. Plener, minister skarbu, oświadczył, że ministerstwo nie odstąpi od zasady przedłużenia przywileju bankowego. Jednocześnie minister powiedział, iż gotów jest wziąć pod rozwagę modyfikacje, jakie komisja uzna za stosowne do wprowadzenia do projektowanego układu z bankiem. Dla należytego ocenienia całej doniosłości tego oświadczenia, jeden z członków komisji, deputowany hr. Kiński, zainterpellował ministra skarbu, czy wyrazy jego mają oznaczać, iż ministerstwo zamierza uczynić ze swych propozycij bankowych kwestję gabinetową. P. Plener nie chciał dać jasnej na to odpowiedzi, tak iż komisja pozostała w niepewności, czy ministrowie nie mają zamiaru uczynić od przyjęcia propozycij rządowych zawisłemi tak swe pozostanie na urzędach, jak i kwestję dalszego istnienia izby deputowanych. Po żywych w przedmiocie propozycij p. Plenera wnioskach, które na żądanie ministra zapisane zostały do protokółu, komisja przeszła do porządku dziennego. W ogóle przebieg rozpraw powyższych nie pozostawił po sobie pomyślnego wrażenia.

Wnioski, jakie wyciągnąć można z rozpraw onegdajszego i wczorajszego posiedzenia komisji finansowej, nie są zbyt pocieszające. Co do porażki ministra skarbu, ta była już dostateczną w dniu onegdajszym. Lecz postawa, jaką zachowywał p. Plener na tych dwóch posiedzeniach, nie znajduje prawie nigdzie uznania. Zasady bronione przez tego męża stanu pełne są błędów nie tylko ekonomicznych, lecz i politycznych, mogących pociągnąć za sobą obłęd w zdaniach i szkodę dla interesów powszechnych monarchji.

Jakkolwiek p. Plener jest moralnie względem banku obowiązany do popierania układów jakie z tą instytucją zawarł tymczasowo, zdaje się atoli, że w duchu nie powinienby być przeciwnym kontr-projektowi, był bowiem czas, iż myśl tę sam wynurzył w radzie państwa. Dla tego tem bardziej zdziwiło wszystkich wczorajsze tego ministra przemówienie, dające niejako do zrozumienia, że odrzucenie jego projektu bankowego pociągnie za sobą przesilenie ministerjalne.

Francja.

Paryż, 7 Kwietnia. Spór jenerała Goyon z p. de Lavalette ciągle jest na tym samym punkcie. Z jednej strony postanowiono zachować dowódcę załogi francuzkiej w Rzymie na czele powierzonego mu oddziału; z drugiej spodziewano się skłonić margrabiałego de Lavalette do objęcia napowrót zajmowanego przez niego stanowiska dyplomatycznego. Lecz jeszcze dotąd stanowczego nic nie ma. Krążyła pogłoska, że kiedy margrabia ostatecznie odmówił powrotu do Rzymu, postanowiono wysłać w jego miejsce p. de Moustier; inni znów utrzymują, że książę Montebello, bawiący obecnie za urlopem w Paryżu, opóźnia swój powrót do Petersburga, oczekując na decyzję p. de Lavalette, bo także jest kandydatem na jego miejsce. Lecz wątpić należy aby w podobny sposób spór się zakończył, i zdaje się, że p. de Lavalette nakoniec skłoni się do czynionych mu propozycij, i jeszcze raz zgodzi się cierpieć przykre koleżeństwo, choćby dla tego nawet żeby stronnictwu, które popiera jenerała Gojona, nie dać pozoru zwycięztwa. Kiedy odwołanie jenerała Goyon miało za sobą wielkie prawdopodobieństwo, między jego następcami wymieniano jenerała Trochu, co jednak dziwnem się wydawało, bo jak wiadamo sposób myślenia tego jenerała jeszcze mniej jest zgodny z usposobieniami i dążnościami stronnictwa reprezentowanego przez pp. Thouvenela i Lavaletta. Powiadają jednak, że jenerał ten nie chciał przyjąć dowództwa nad załogą rzymską, bez szczegółowych instrukcij na piśmie, obawiając się aby go nie spotkał los wice-admirała Jurien de la Gravière.

Dziś krążyła znów pogłoska, że Pius IX umarł, i że wiadomość ta nadesłaną została przez depeszę cyfrowaną do jednego z domów bankierskich. Lecz tyle razy już puszczano tę pogłoskę, a potem jej zaprzeczano, iż nie znajduje ona teraz wiary. Lecz za to nie podlega wątpliwości, że w Rzymie panuje straszna nędza i że handel jest w nadzwyczaj przykrem stanie. Korespondencja dobrze zawiadomiona, podaje wysokość passywów domów kupieckich, które zbankrutowały na 5 milionów franków.

Dziś znów mówiono o przedłożeniu projektu do prawa o dotacji dla wojskowych, który miał zająć miejsce projektu o dotacji dla hrabiego Palikao, a który jak mówiono miał być porzucony tak jak i pierwszy. Powątpiewają jednak o wiarogodności tej pogłoski; w każdym razie spotkany byłby równie nieprzychylnie jak i pierwszy, bo podobno członkowie komisji, która tak niekorzystne ułożyła sprawozdanie, zamierzają się podać na kandydatów do wyboru na członków do roztrząśnięcia i drugiego projektu, gdyby takowy rzeczywiście został przedstawiony. Spodziewają się także, że w Ciele prawodawczem okaże się silna opozycja przeciwko podwyższeniu opłaty od cukru i soli.

Coraz bardziej zapewniają, że znaczna liczba biskupów francuzkich uda się do Rzymu na uroczystość kanonizacji. Biskupi ci zawiadamiają tylko ministra spraw wewnętrznych o swym wyjeździe, przypuszczając iż nie należy im żądać upoważnienia. Mówiono nawet, że kardynał Morlot uda się do Rzymu, dodawano także, że będzie miał sobie poruczoną poufną misję, bo rząd zmienił podobne swe usposobienie w tym względzie, a uważając za dobrą politykę okazywać przychylność do tego, czemu nie można przeszkodzić, postanowił także okazywać zadowolnienie z przypuszczalnej obecności wielu biskupów francuzkich w Rzymie.

Kiedy admiralicja angielska zajmuje się zamienieniem dwudziestu statków drewnianych na pancerne, Cesarz Napoleon także polecił aby mu przedstawiono wykaz okrętów rządowych, które mogą uledz podobnej zmianie.

Dziś krążyła pogłoska że jenerał Lorencez wszedł z wojskami francuzkiemi do miasta Meksyku, co by było bardzo pocieszającem, gdyż według ostatnich wiadomości z Vera-Cruz, stan zdrowia tej okolicy nie był wcale zadawalniający. Jak donosi *Patrie* kanonierka francuzka, wysłana do portu Carmen dla udzielenia tam opieki poddanym francuzkim, przyczyniła siy do uwolnienia kilkunastu europejczyków osadzonych w więzieniu przez władze meksykańskie za to że nie złożyli w czasie określonym przez dekret Juaresa nadzwyczajnej kontrybucji nałożonej na cudzoziemców. Europejczycy ci wcale nie odmawiali złożenia tej kontrybucji, lecz wykazali, że będąc bez zasobów, nie są w stanie jej opłacenia.

Podług ostatnich wiadomości z Sajgonu z 23 Lutego, synowiec Cesarza Tu Duka objął główne dowództwo nad armją anamską, która obozowała o 80 wiorst od granicy francuzkiej, na drodze do Hue. Wojska regularne anamskie zupełnie opuściły niższą Kochinchina, będącą w posiadaniu francuzów i tylko kilka pojedynczych band wałęsało się w prowincji Myto, które ścigane były czynnie przez ruchome kolumny.

Włochy.

Turyn, 5 Kwietnia. Izba zajęta jest ciągle rozprawami o prawach skarbowych, których końca wyglądają z niecierpliwością deputowani, bo po tak długiej i mozolnej nieraz pracy spragnieni są wypoczynku. Podczas bytności króla w prowincjach południowych ważne roboty, mające dobro publiczne na celu, jako to rozpoczęcie budowy drogi żelaznej, roboty morskie w porcie Brindes, i poszukiwania w Herculanum zostaną przedsięwzięte. Wiktor-Emanuel ukończy dziś zapewne podpisywanie dekretów, reorganizujących sądownictwo neapolitańskie, poczem zaraz nowy minister sprawiedliwości p. Conforti obejmuje powierzony mu wydział. Wczoraj zwołał on wszystkich deputowawanych z południowych prowincij, aby im dać poznać powody które go skłoniły do przyjęcia udziału w gabinecie i żądać od nich pomocy dla przeprowadzenia swoich projektów. Po długich rozprawach postanowiono wyznaczyć komisję, i polecono jej wygotowanie memorjału, w którym wykazałaby ona nowemu ministrowi prawdziwe potrzeby prowincji neapolitańskich, i ułatwiła mu tym sposobem doprowadzenie do skutku jego zamiarów. W ogóle deputowani neapolitańscy, wyjąwszy nieliczne stronnictwo zwane *consorteria*, pokładają zupełne zaufanie w gabinecie p. Rattazzego.

Prezes ministrów, uzupełniwszy już swój gabinet, zajmuje się teraz reorganizacją wydziału spraw wewnętrznych, i wprowadzeniem niektórych zmian w administracji prowincjonalnej. Rząd powinien koniecznie wybierać swoich urzędników tak, aby w każdej chwili mógł liczyć na ich pomoc, szczególniej też w prowincjach, gdzie pomiędzy mieszkańcami postrzegać się dają stronnicy dawnej dynastji. W wielu więc miastach południowych mają być naprzód mianowani nowi prefekci i podprefekci; ci bowiem urzędnicy są zawsze w bezpośrednim stosunku z mieszkańcami i ich usposobienie największy wpływ wywrzeć mogą. Pomiędzy różnemi nominacjami, najważniejszą jest niewątpliwie nominacja jenerała Bixio, który z podobną misją jak jen. Cosenz, t. j. w celu zjednoczenia władzy cywilnej z władzą wojskową, wysłany został do Bazylikaty, gdzie znowu rozbójnictwo szerzyć się zaczyna.

Garibaldi wszędzie przyjmowany z zapałem powraca w tych dniach z Parmy, i udaje się z przez Placencją do Turynu. Mówią że na ostatniej radzie ministrów postanowiono mianować go jenerałem gwardji narodowej.

Austrja coraz groźniejszą przybiera postawę; marszałek Toggenburg rozkazał podwoić załogę stojącą wdłuż rzeki Mincio. W Rovigo również stanąć mają 4 oddzielne obozy. Cesarz Franciszek-Józef po powrocie z Wiednia ma się zaraz udać do Wenecji.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Berlin, 10 Kwietnia. Dziennik ministerjalny *Neue Preussische Zeitung* ogłasza protestację senatu uniwersytetu berlińskiego i odpowiedź ministra oświecenia i wyznań p. Mühler. Minister wynurza swą żałość, z powodu iż oczekiwania jego, że zasady rządu zostaną ocenione, zawiedzione zostały, lecz nie wchodzi w bliższe szczegóły protestacji. Reskrypt jego, nadmienia p. Mühler, wyraźnie uznawał wolność wyborów politycznych i tylko dawał do zrozumienia, że udział w agitacjach wyborczych nie daje się pogodzić ze stanowiskiem urzędników królewskich. Pod tym względem nie może on uznać położenia profesorów za wyjątkowe i obowiązkiem jego z urzędu, jest, stanowczo ogłaszać i utrzymać się w prawie, którego mu senat zaprzeczył, co do udzielonej uniwersytetowi do wiadomości reskryptu Jagowa. Co się tyczy wniosku kończącego protestacją (aby dozwolono, iżby uniwersytet nie był obowiązany stosować się do reskryptu) odpowiedziano na niego przez załączenie reskryptu o wyborach pojedynczym wydziałem uniwersytetu.

Berlin, 10 Kwietnia. Deputowani miasta uradzili na dzisiejszem posiedzeniu wynurzyć nadzieję, że magistrat będzie się starał o to, aby urzędnicy gminni nie byli w prawie wyboru ograniczeni.

Berlin, 10 Kwietnia. W początku maja mają być sprzedane około 1,200 koni artyleryjskich pociągowych, które obecnie są wynajęte właścicielom ziemskim. *Vossische Zeitung* utrzymuje przeciw *Stern-Zeitungowi*, że znany list p. v. der Heydt do redaktora dziennika. *Vossische Zeitungu* Dr. Ottona Lindner, był nadesłany bezimiennie. Postanowienie senatu uniwersytetu berlińskiego, dotyczące kwestji wyborów nastąpiło jednogłośnie, chociaż członkowie tegoż senatu należą do różnych politycznych odcieni. Sędzia uniwersytetu usunął się od głosowania.

Korfu, 8 Kwietnia. Wiadomości z Aten, z d. 8 b. m. donoszą, że powstańcy z Nauplji żądają amnestji ogólnej i zmiany gabinetu. Amnestja została ogłoszoną, wyłącza ona tylko dziewiętnastu naczelników powstania. Dowódzcy statków francuzkich i angielskich, stojących pod Nauplją pod pozorem zabezpieczenia swych konsulów, radzili powstańcom poddać się, i ofiarowali schronienie osobom z amnestji wyłączonym. Oczekują skutku tych propozycij w przyszłym tygodniu.

Turyn, 8 Kwietnia. Deputowany p. Caracciolo, interpelował ministerstwo względem środków przedsięwziętych przeciw rozbojom. Żądał on aby wznowiono układy dotyczące oddalenia Franciszka II z Rzymu. P. Ratazzi odpowiedział, że uznaje przykre położenie kilku prowincij południowych, lecz że wiadomości z tamtąd nadchodzące zdają się być przesadzone. Na zapytanie czy powiększenie sił wojskowych jest koniecznem, jen. La Marmora odpowiedział, że nie widzi tego potrzeby, i że pokłada zupełną ufność w urzędnikach nowo mianowanych. Co się tyczy oddalenia Franciszka II, rząd o to nalegał, wykazując że obecność tego monarchy w Rzymie jest powodem nieporządków; spodziewa się on (p. Ratazzi), że Cesarz Napoleon uznając złe skutki wynikające z tego położenia rzeczy i widzi potrzebę aby temu zapobiedz; lecz nie można od razu przezwyciężyć wszystkich trudności, łączących się z tą kwestją. P. Petrucelli także dodał kilka słów, ale interpelacja nie była dalej popieraną.

Turyn, 8 Kwietnia. Gazeta *Ufficialle* zawiera dekret mianujący p. Conforti ministrem sprawiedliwości. Dzienniki donoszą, że król ma wyjechać do Neapolu 25 Kwietnia, i zostanie tam do końca Maja. Donoszą z Avezzano, że wczoraj około stu bandytów napadło na miasto Luco, bronione przez 20 żołnierzy. Po trzechgodzinnej walce, rozbójnicy cofnęli się, zostawiwszy trzech zabitych. Żołnierze włoscy nie ponieśli żadnej straty.

Rzym, 7 Kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu konsystorza, Papież mianował 16-u biskupów, między którymi znajdują się prałaci, którzy mają zająć biskupstwa wakujące we Francji. Następnie naradzał się Ojciec Święty z kardynałami względem kanonizacji męczenników japońskich.

Paryż, 10 Kwietnia. Dzisiejszy *Monitor* donosi: Arcybiskup tuluzki zarządził obchód jubileuszu, na pamiątkę krwawego wypadku z czasów niesnask religijnych. Rząd zakazuje wszelkich przez arcybiskupa rozporządzonych procesij i ceremonij zewnątrz kościoła.

Z Turynu nadeszła wczoraj wiadomość, że wikarjusz kapitularny boloński, został tamże aresztowanym.

Madryt, 9 Kwietnia. Na interpelacje kortezów w sprawie meksykańskiej, rząd odpowiedział, że zatwierdza wstępne układy w Soledad, jako też pochwala postępowanie jenerała Prima, i spodziewa się, że porozumienie między sprzymierzonymi nie zostanie zakłócone.

Trebinja, 8 Kwietnia. Wszyscy rajasowie należący do powstania w Szuma i w Popowie, powrócili za amnestją do domów, prócz popów z Duži. Ci ostatni nie wrócili z tego powodu, że ludność nie chce ich cierpieć w pośród siebie.

Mostar, 8 Kwietnia. 300-u powstańców zabrało w bliskości granicy austrjackiej 50 koni z transportem żywności, przeznaczonym dla Turków, który bez eskorty udawał się do Poglizzy.

Trjest, 10 Kwietnia. Powstańcy w Nauplji zaczęli dnia 5-go b. m., pomimo zawieszenia broni strzelać do korpusu oblężniczego. Jenerał Hahn kazał puszczać bomby na miasto, poczem zawieszenie broni odnowionem zostało. Powstańcy spodziewają się otrzymać amnestję w święta Wielkanocne. Król Otto jednakże postanowił nie udzielać ogólnej amnestji. Po Wielkanocy spodziewają się, że nastąpi poddanie się.

Ateny, 5 Kwietnia. Jeńcy wojenni usiłowali uwolnić się i zrobić powstanie. Znaleziono bomby Orsiniego. Wiele rodzin udaje się do Pireusu, ażeby w razie potrzeby schronić się na okrętach. Angielskie i francuzkie okręta udały się do Nauplji, dla zabrania rodzin szukających przytułku. Ogień działowy przeciw obozowi królewskiemu trwa ciągle. Statek *Amalja* odpłynął do Syra, gdzie nowe rozruchy wybuchły. Jutro jest rocznica rozpoczęcia walki z Turkami. Pod Lamia, banda Turków przekroczyła granicę i dotarła aż do Orosso za Pentelikonem. Rząd wysłał wojsko w tę stronę i wystosował notą do rządu tureckiego i opiekuńczych mocarstw.

Raguza, 8 Kwietnia. Suttorina i Kruszewica chcą się poddać Turkom. Wukałowicz wyparty ze swoich stanowisk i ranny, schronił się na terytorjum austrjackie.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był pogodny; rano lekka mgła, o godz. 10 rano na wypogodzonem niebie chmurki pierzaste, od godz. 5 wieczorem niebo na pół pogodne. Rano panował wiatr północny słaby, od godz. 9 rano południowo-zachodni słaby, wieczorem północno-zachodni. Średnia temperatura dnia jest $5^1/_3$ stopni ciepła, największe ciepło po południu dochodziło do $10^3/_5$, najmniejsze w nocy 0 stopni R. Barometr dosyć szybko opada, średnia jego wysokość jest 747,67 milimetrów. Powietrze nieco wilgotniejsze jak dni poprzednich, elektryczność 15 stopni. Na słońcu dwie małe gromady plam i dwie plamy oddzielne.

— W nocy z dnia 15 na 16 Marca r. b. we wsi i gminie Skórkowice, powiecie Opoczyńskim, z niewyśledzonej przyczyny wszczął się pożar w zabudowaniach plebańskich, który zniszczył stodoły i spichrz, ubezpieczone na rs. 790, przyczem spaliły zię: zboże w snopie i ziarnie, narzędzia rolnicze i bryki, wartujące rs. 1,070.

—W nocy z dnia 16 na 17 Marca r. b. w cegielni należącej do dóbr Łubno, w gminie tegoż nazwiska, powiecie Warszawskim, z niewiadomej przyczyny wszczął się pożar, który zniszczył dachownią ze wszystkiemi rekwizytami i maszynerją wewnątrz urządzoną, ubezpieczoną na rs. 1,040, oraz spaliło się 17,000 sztuk klepek sosnowych, wartujących rs. 510.

— Dziś opuścił prasę Nr. 54 tygodniowego pisma, *Przyjaciel Dzieci*, zawierający: z Dziejów Narodu Polskiego, opowiadanych treściwie przez L. Rogalskiego, *Historję Henryka IV probusa*, z bardzo udatnym drzeworytem, rys. Gersona; przekład z angielskiego, epizodu z historji rzymskiej, pod tytułem: *Lew Androklusa* z drzew. rys. Tegazo; nie tyle szczęśliwy *życiorys Adama Naruszewicza*, przez H. Sk., z doskonałym za to wyobrażeniem popiersia tego znakomitego biskupa dziejopisarza, rys. Podbielskiego; krótką poezyjkę do *młodych przyjaciół*; bardzo ciekawą *gawędę naukową* o koralach i trudności odzielenia dokładnie królestwa roślinnego od zwierzęcego w niższych istotach; oraz *rozmaitości*. Pięknie to pismo, wyraźnie rozwija się na drodze postępu, który niemal z każdym numerem daje się spostrzegać. Dobór artykułów, wzbudzających zajęcie nie tylko w młodocianych umysłach, również jak i bardzo staranne odbicie drzeworytów, nieraz pełnych życia, słusznie jedna temu pismu coraz więcej zwolenników, i jeżeli dalej redakcja będzie dążyć w tym kierunku, jeżeli dalej nie będzie oszczędzać trudów, jakich dziś wyraźnie daje dowody, to możemy przepowiedzieć jej świetne powodzenie, które zawsze w końcu wieńczy sumienną pracę, a tembardziej mającą głównie na celu, łącząc zabawę z nauką, kształcić umysł i serce młodocianego pokolenia.

— U Orgelbranda wyszedł 85 zeszyt Encyklopedji Powszechn., zawierający między innemi z większych artykułów, następujące: Górale, Gorączka, Görgey, Górka, (8-miu tego nazwiska), Górnicki Łukasz, Górnictwo, Gorski (14-tu tego nazwiska), Gorzeński, Gorzkielski, Gorzkie wody, Gosiewski (4-ch tego nazwiska), Goślicki, Gosławski (4-ch tego nazwiska), Gospodarstwo narodowe, Gospodarstwo wiejskie i t. d. Zeszyt ten składa się z 8-u arkuszy dla dopełnienia, jak zapowiedziano, braku w poprzednim zeszycie.

— W Petersburgu urządzoną została z Najwyższego polecenia komisja, dla przejrzenia, dopełnienia i zmienienia postanowień dotyczących prasy. Komisja ta odbyła d. 31 Marca pierwsze swe posiedzenie, na którem roztrząsano kwestję ścisłego określenia jej zajęć. Podług wskazań p. Zarządzającego ministerstwem oświecenia narodowego, komisja pomieniona ma: 1) Ułożyć projekt nowego prawa o prasie, dla tych utworów nauk, literatury i sztuk, które wyjęte będą od poprzedniego rozpatrywania przez cenzurę (ustawodawstwo karne), i 2) Przejrzeć, dopełnić i zmienić teraźniejsze przepisy cenzurowe dla tych utworów, które ulegać będą poprzedniej cenzurze. Do składu pierwszej części prac komisji wejdą: 1) Postanowienia o instytucjach administracyjnych, policyjnych i sądowych, zarządzających sprawami prasy. 2) Postanowienia policyjne o drukarniach i litografjach, oraz o handlu księgarskim, pod wszelkiemi względami. 3) Postanowienia dotyczące wydań perjodycznych, redaktorów, wydawców, kaucji, opłat stemplowych i t. p. 4) Prawa o występkach i przekroczeniach, popełnionych mową, pismem i drukiem, oraz o karach za takowe. 5) Prawo dotyczące procedury sądowej.—Drugą część pracy stanowić będzie ułożenie ustawy cenzurowej.

Nie rozstrzygając przedwcześnie kwestji, jakie mianowicie utwory literatury, nauk i sztuk mogą być wyjęte z pod poprzedniej cenzury, komisja mieć będzie na widoku wypracowanie prawodawstwa karnego, niezawisłe od postanowień cenzurowych, a to ze względu, iż przy istnieniu zupełnego prawodawstwa prasowego i przy uorganizowaniu sądowych organów dochodzenia winy, zakres władzy postanowień cenzurowych może być stopniowo zmniejszony, podług wskazówek doświadczenia i w miarę tego, jak nowe prawodawstwo utrwali się przez praktykę i przejdzie w uznanie samej literatury. Pp. członkowie komisji rozdzielili między sobą zajęcia, dla szczegółowego opracowania każdej kwestji. Praca każdego członka, w miarę przygoto-

---

przemysłowców i handlarzy, którzy się, ażeby im szedł lepiej proceder, stowarzyszali (*contribules*), tudzież wśród rozkupującej towary publiczności, przechadzając się monarszego skarbu służba, (*Thesaurista, Apocrisarius*), oglądała, jakiemi kto, czy nie wywołanemi z kursu płaci pieniędzmi, które jeżeli nie znalazła po formie, cofała z obiegu, i albo je konfiskowała, albo na kurs mającą monetę zmieniać u wexlarza (*Trapecheta*) kazała. Osobliwie za panowania Mieczysława Starego, dawną monetę, podobnie jak dziś banknoty, z kursu często wywoływano, a w miejsce jej nową puszczano w obieg, na czem zyskiwał Skarb, a traciła publiczność. Stowarzyszony przemysłowiec odpowiadał solidarnie za towarzysza przemysłu [27]), a znowu wszyscy w ogóle grodu i przygrodu (przedmieścia) mieszkańcy [28]), rządowi za wszelkie przestępstwa takiemże prawem byli odpowiedzialni.

Niższego rzędu lud niemiecki stawiał sobie zwyczajne domy (aedificia), szlachta budując je przyozdabiała wystrzeliwająca w niebo gotycką wieżą (πυ'ργος), i od niej nazywała je *burgami.* Jednodworcowemi więc osadami były pierwsze i drugie, z których te, gdy bezpieczeństwo dawały większe, napełniały się prędzej niż owe ludem własności nieposiadającym, i dla tego służbę u jednodworcowych właścicielów przyjmującym. Osiadający w burgach nosił od nich nazwisko (*Bürger*), przez które się do osadnika zbliżał grodu, ale nie wyrównywał mu wcale. Wprawdzie byli oba obrońcami, ów burgowej, ten grodzkiej osady, ale pierwszy, najemnikiem będąc, miał nad sobą pana, którego nie znał drugi. Nawet i na ówczas, kiedy na cudzym gruncie zakładano osady, zachodziła między obudwoma rożnica: bo tamten służbował, a ten opłacał czyńsze, i miał swą autonomję, gdyż ją sobie osiadając wymówił, czem właśnie nad osadnikiem burgu celował. Dopomogło do tego Bürgerom duchowieństwo, że i oni, iż tak powiem, grażdanami zostali. Osadzane bowiem od Cesarzów dla większego bezpieczeństwa po burgach, wymogło na nich, że Bürgerom rzeczonym nie tylko autonomję przyznali, ale nawet w ponoszeniu dla dobra kraju ciężarów, porównali ich z mieszkańcami grodów. Wiadomo z tego com wyżej o Swewach zamienionych w Szwabów powiedział, że obok burgów stojące grody, zamieszkane bywały od grażdan i wnosić godzi się, że lud ten zeszwabiony Bürgerami (*Burgenses* czasem *Castrenses*) nazywać było we zwyczaju. Wiadomo też, że prałaci budując burgi, prawa wiku (*Weicbaildt*), nadawali rzeczonym Bürgerom, czyli autonomię im przyznawali [29])

Z obcych krajów przybywali w najdawniejszych już czasech do Słowian liczni osadnicy, których zwano gośćmi. Że w liczbie ich bywali Teutonowie, wątpić o tem nie można. Kupkami osiadali naprzód na Szląsku, gdzie w końcu X wieku była osada niemiecka, którą Dytmar w poczet *urbes* policza, nazywając *Nimca* (dziś *Nimptsch*, kilka mil za Wrocławiem). Najdogodniejszym bowiem dla takich osiedleń okazał się być Szląsk, przeznaczany, razem z Mazowszem, naprzód chwilowo na udziały dla książąt królewskiego rodu, od r. zaś 1163 na zawsze synom wypędzonego z Polski Władysława II w posiadanie oddany. Grodzkie osady, które czynsz monarsze opłacały, rozdając on na własność prywatnym, czyli należny sobie od nich czyńsz przekazując komu chciał [30]), nie bronił i przybyszom osiadać w nich na czyńszu, a nawet własnem rządzić się i sądzić prawem dozwalał im: lecz im to było za mało. Podobało się, że mieszkańcy grodu mieli zupełnie otwarte sobie do wszelkiego, czy rolnego, czy handlowego, przemysłu pole; ale nie podobało, że każdemu wolny był do niego przystęp, i że gród nie stanowił osobnej gminy wyłącznie w sobie skupionej, własne uwzględniającej tylko zyski, że w nim urzędnicy królewscy zanadto gospodarowali; że prawo krajowe, nie czyniąc między grodzkiemi a miejskiemi osadami różnicy, równe im z niemi kazało ponosić ciężary; a nadewszystko, że solidarnie ich z resztą mieszkańców kraju obowiązanemi miało. Zaczęli więc przemyśliwać nad tem, jakby uzyskać przywilej taki, który, zamieniwszy grody na miasta, połączyłby je w prawnym względzie z burgami i municypjami, przelał na nie prawa krajowe korzystne, a uwolnił od niekorzystnych. Przyrzekano opłacić się za to sowicie temu, coby im, czy to król, czy prywatny, pod tym warunkiem umieścić się na swym gruncie dozwolił.

Dopięli celu ci przybysze, a osobliwie Niemcy, w dogodną porę zakołatawszy o spełnienie swych życzeń do monarchy i panów. Stało się to po wielkiem zniszczeniu kraju w pierwszej połowie XIII wieku. Wtedy na stołeczne głównie, od Rusinów i Tatarów zniszczone, grody zwróciwszy swą uwagę, oświadczyli Królowi: że je odbudują, i do dawnej przywrócą świetności, jeżeli grody te zamienione na miasta, prawem magdeburski emnadane będą. Naprzód Sandomierz r. 1236 uzyskał taki przywilej niewiadomo od kogo, czy od Konrada, opiekę podówczas nad małoletnim Bolesławem Wstydliwym jeszcze sobie przywłaszczającego; czy od Henryka Księcia Wrocławskiego, który się z nim o tęż opiekę spierając, miał ją sobie w tymże roku prawem utwierdzoną; czy nakoniec od samego Bolesława, który r. 1238 przyszedłszy do rządów, przywilej sandomierski mógł utwierdzić [31]). Następnie Wrocław 1242, tudzież 1257 Kraków, na magdeburskiem ulokowano prawie.

d. c. n.

ta za wolność sprzedawania), *de theloneis* (cło towarowe.

[27]) Tak przepisywało prawo Szleswiku i Babiej góry (Bamberg), o czém porówn. Mittermajera *Grundsätze*, § 194 w przyp. 9.21. Oba grody stały w krajach od Swewów niegdyś zamieszkiwanych.

[28]) Wystawia sobie Galus 20, że już za Popiela miało Gniezno przedmieście. Dyplomat Krzywoustego wyżej przytoczony wyraża się: *de theloneis tam in ipsis castellis quam in locis cis adjacentibus.*

[29]) Eichorn Deutsche Staats u. Rechtsgesch. wyd. piąte § 224 a. b.

[30]) Chwilowo posiadał Wrocław tytułem księstwa młody Bolesław Krzywousty (ducatum Wratislaviensem Boleslaus puer retinebat), mówi Galus 157.

[31]) Kazimierz I. jednemu de gregariis militibus *civitatem contulit.* Bolesław Krzywousty rozdarowywał civitates, *castella, villas, predia*, Galus 96 181.

wania jej, będzie rozpatrywaną i roztrząsaną na następnych zebraniach.

Poczta Północna, będąca jak wiadomo organem ministerstwa spraw wewnętrznych, podając powyższą wiadomość, wynurza życzenie, aby literaci i redaktorowie pism perjodycznych rosyjskich komunikowali komisji swe myśli i wnioski w wyżej wspomnionym przedmiocie, oraz aby literatura miejscowa obeznała nieco bliżej publiczność z kwestjami dotyczącemi prawodawstwa o prasie. Porównawcze przedstawienie prawodawstw innych państw ucywilizowanych i teoretyczne ich ocenienie, mogłyby przygotować opinję publiczną do roztropnego pojęcia siły i znaczenia nowego systematu prawodawstwa prasowego.

— Prasa perjodyczna w Rosji pomnożoną została jednym organem. Od d. 28 Marca r. b. zaczął wychodzić w Narwie, w języku niemieckim, dziennik pod tytułem *Narvasche Stadtblätter*.

— Dnia 22 Marca (v. s.) w kościele katedralnym wileńskim nad grobowcem Witolda Wielkiego Ks. L. zawieszony został obraz Najświętszej Marji Panny, który swoją dawnością, historycznem wspomnieniem, i jedyną może pozostałością po największym ziemi litewskiej bohaterze, na szczególną zasługuje uwagę. W 1386 roku kiedy Witold chrzest święty przyjął, cesarz ówczesny Grecki Manuel Paleolog, przysłał mu obraz ten w darze, jak świadczy dawny inwentarz, w kosztownych oprawiony ramach. Wielki książę, fundując w 1410 r. klasztor Benedyktynów w Starych Trokach, obraz ten w tymże umieścił kościele,—odtąd przez cztery wieki tam zostawał, ramy w wojnach i najściach zaginęły, a przy zamknięciu klasztoru i zgromadzenia Staro-Trockiego, w 1844 roku przeniesiony został do kościoła katedralnego ś. Stanisława w Wilnie. Obraz ten, zachował dotąd świeżość kolorów, i jako niedotykany ręką nieumiejętnych malarzy, całą archeologiczną swą wartość;—malowany jest na desce drzewa cedrowego. Jest to bez zaprzeczenia jedyny w Wilnie przedmiot, o którym z pewnością twierdzić można, że go Witold rękoma swemi dotykał. Towarzystwo archeologiczne Wileńskie, wierne tradycyjnym pobożnym przodków swoich zwyczajom, pragnąc wydobyć z prochu zapomnienia tę nieocenioną pamiątkę, postanowiło obraz ten, oprawiony w nowe przepyszne ramy, wykonane w pracowni Tura w Petersburgu, z wyrażeniem herbu i daty 1386 i 1862 roku, umieścić nad grobem tego bohatera, którego był własnością, w najświetniejszej epoce jego życia. Co też pomyślnie dokonanem zostało, w obec prezesa i innych członków towarzystwa.

— Cesarskie towarzystwo lekarskie wileńskie odbyło zwyczajne posiedzenie swoje na dniu 12-m Marca, b. r., pod przewodnictwem wice-prezesa, dra Aleksandra Korewy. Treść przedmiotow, któremi się zajmowano, była: 1) Po przyjęciu protokółu odczytanego w języku łacińskim przez sekretarza towarzystwa, dra Rejkowskiego, zebrano od wszystkich przytomnych członków wiadomości o postrzeżeniach nad chorobami zdarzającemi się w mieście lub jego okolicach. 2) Zastanawiano się nad potrzebą rychłego i doskonałego szczepienia ospy krowiej, z powodu zdarzającej się teraz ospy naturalnej u osób, którym za późno, bez powtórzenia, albo źle, szczególnie nieczystym lancetem zaszczepiono krowiankę. Uznano za przesąd, iż tylko na wiosnę można szczepić wakcynę, która ciągle znajduje się u dra Wersockiego i bezpłatnie rozsyła się na żądanie z zakładu wychowywania dzieci i z cesarskiego wolnego ekonomicznego towarzystwa w Petersburgu, i roztrząsano niezwyczajne cierpienia, postrzeżone przez dra Majewskiego u dwóch chorych przywiezionych na posiedzenie towarzystwa, z których jeden ma wrodzone ciśnięcie serca w prawo, a drugi rozdęcie bolesne błony sadłowej. 4) Przekonano się o użytku okazywanego przez dra. Z. Cywińskiego narzędzia wynalazku dra Heurteloup, zastępującego pijawki szczególnie w chorobach oczu, a składający się z ostrej stalowej rureczki ruchomej i szklannej pompki. 5) Odczytano sprawozdanie o petersburgskich zakładach dla obłąkanych, ułożone przez dra Maleszewskiego, który w tym celu podróż odbył. 6) Prezes towarzystwa nadesłał wiadomości następne: a) rozbiór chemiczny wody mineralnej w Szepetówce pod Zasławiem, wykonany przez dra Hessel; b) historję chorób przyrzutowych (syfilitycznych) w Wilnie, dla udzielenia doktorowi Rolle w Kamieńcu Podolskiem, zajmującemu teraz się tym przedmiotem; c) rozprawę o grzybach drobnowidzowych znajdujących się w niektórych wysypkach i w kołtunie; d) o szkodliwości preparatów arszeniku w niektórych rzemiosłach i najprostszych sposobach jego odkrycia; e) o nowym oftalmoskopie dziennym bez lampy, wynalezionym przez członka towarzystwa, dra Ksawerego Gałęzowskiego w Paryżu; f) ofiarę na dochód towarzystwa, 70-ciu egzemplarzy piątego tomu: Praktycznych postrzeżeń niektórych lekarzy. 1862. 7) Zastanawiano się nad wielką liczbą wściekłych osób od ukąszenia wilka i nad użyciem zalecanych od tej choroby zielonych żuków, zwanych cetonia aurata, odbywających swe przeobrażenia w mrowiskach, a przysłanych przez księżnę Konstantową Radziwiłłową z Połoneczki; nadto odbyto naradę lekarską w tymże przedmiocie, z drem Bałwańskim, który tę chorobę bliżej obserwował pod Grodnem, a w przejeździe swoim przez Wilno swych uwag praktycznych łaskawie udzielił. 8) Rozprawę dra Jasińskiego o chorobach oczu, przysłaną w celu otrzymania godności członka towarzystwa, oddano do roztrząśnienia doktorowi Zenonowi Cywińskiemu. 9) Aptekarz Szapir, zawiadomił towarzystwo o nowo założonym instytucie swoim wód mineralnych sztucznych w Wilnie. Towarzystwo przyjęło to z wdzięcznością, w przekonaniu o potrzebie i użyteczności takiego publicznego zakładu, w ogrodzie za miastem. 10) Lekarze i naturaliści rosyjscy wezwali towarzystwo wileńskie, jako najstarsze w kraju, do udziału w przyszłych rocznych zjazdach naukowych, po całym kraju odbywać się mających, przy niektórych pomocach rządowych. 11) Aptekarz Jan Ławecki, ofiarował nowe lekarstwo na tasiemca, zwane Kamala, a stanowiące smołkę z drzewa **R o t l e r i a t i n c t o r i a**; przytem zwrócono uwagę na spis nowych lekarstw sprzedających się w Berlinie w fabryce dra Cöhn. 12) Zastępca prezesa i bibliotekarz Renier ofiarowali dla biblioteki towarzystwa kilka dzieł lekarskich; przytem postanowiono przedpłatę i upoważnienie nowego pisma czasowego: **P r z e g l ą d l e k a r s k i K r a k o w s k i**. 19) Nakoniec zastępca prezesa doniósł, że komitet wysadzony dla roztrząsania naukowych rozpraw konkursowych, odbył już cztery wyłączne posiedzenia, dla zdania sprawy ostatecznie przed towarzystwem.

— *Casopis Towarstwa Macicy Serbskeje* podaje nieraz ciekawe wiadomości o dawnych pracach naukowych serbo-łużyczan. Tak między innemi znajdujemy w jednym z zeszytów tego pisma wyszczególnione następujące słowniki, w rozmaitych czasach i przez rozmaitych mężów napisane, a dotąd w rękopismach będące:

1. *Lexicon harmonico-etymologicum Slavicum, in quo linguae praecipue Sorabicae, nec non Polonicae ac Bohemicae non tantum vocabula recensentur, sed et origo eorum, quidve proprie latineque et teutonice significent, ostenditur.* Słownik ten, ważny jak widzimy i dla filologów polskich, napisany został przez księdza Abrahama Frencela, proboszcza w Sunowie pod Biarnacicami, zmarłego w r. 1740. Rękopism tego słownika, w czterech wielkich foliantach, przechowuje się w księgozbiorze zgorzelskiego (brandenburgskiego) towarzystwa nauk.

2. *Hornjołužiski serbski Słownik wot Mag. Juria Körnera, fararja w Bockawje.* Ksiądz Körner, rodem niemiec, jako proboszcz w kraju Serbo-łużickim od r. 1747, nauczył się był gruntownie tamecznego języka. Słownik jego znajduje się w księgozbiorach towarzystwa Maticy serbs. i zgorzelskiego towarzystwa nauk.

3) Słownik serbsko-niemiecki pod tytułem: *Probe eines Oberlausitzisch wendischen Wörterbuch*, przez księdza Schmutza, także niemca, który był w połowie zeszłego stulecia proboszczem w Wujeździe. Słownika tego jest wiele odpisów, a jeden z nich posiada księgozbiór towarzystwa serbskiego, drugi zaś towarzystwo serbskie nauk w Lipsku.

4. *Lexicon linguae Sorabicae Neandri (sorabicae figurae Nowak), pastoris Minacalensis.* Jest to słownik serbsko-niemiecko-łaciński, napisany w drugiej połowie zeszłego wieku przez duchownego ewangelickiego Nowaka, rodem serba z dolnej Łużycy. Ze źródła tego korzystał Dr. Pful przy ułożeniu swego słownika serbsko-niemieckiego, o którym niedawno w „Dzien. Pow." wspominaliśmy.

5. Słownik serbsko-niemiecki przez Lubieńskiego, w czterech częściach in 4-to, owoc wieloletniej usilnej pracy. Tenże zaczął był układać słownik niemiecko-serbski, lecz śmierć go zaskoczyła. Rękopism tego ostatniego znajduje się w księgozbiorze towarzystwa naukowego serbskiego w Lipsku.

Kilka innych prac z dawniejszej leksykografji serbo-łużyckiej pomijamy, poprzestając na wyszczególnieniu tych kilku najważniejszych.

— Czytamy w *Lumirze*: „W r. z. p. M. Lehman, księgarz prażski, wydał w Sztutgardzie zbiór sześciu opowiadań czeskich dla młodzieży, napisanych przez p. Franc. Duchę. Zbiór ten, obejmujący między innemi: *Pestre kviti, Podivani na zvirata, Malickosti malickym, Polni kyticka*, wyczerpany został zupełnie w handlu księgarskim, tak, iż p. Lehman przedsięwziął drugie onego wydanie, które wyjdzie wkrótce z druku w Sztutgardzie. Tenże p. Ducha napisał znowu cztery podobne obrazki dla młodzieży, które powyższy księgarz drukuje już tamże, gdzie i pierwszy zbiór. Z pomiędzy tych nowych opowiadań zasługują na szczególną uwagę *Kvetne ratolesti* i *Skladnica poucne zabavy*.

— *Slovenski Glasnik* donosi o wyjściu z druku zeszytu 5 zbioru utworów literatury nadobnej, wydawanego w Celowcu *(Klagenfurth)* przez towarzystwo św. Mohora. Zbiór ten nosi tytuł *Slovenske Vecernice*.

— Redakcja czasopisma czeskiego *Blahovest* zbiera dzieła czeskie tak naukowe, jak i beletrystyczne, które zamierza posłać rzemieślnikom czeskim zamieszkałym w Lambach (w górnej Austrji).

— Według wskazań statystyki, teraz już Anglja nie jest krajem, gdzie się popełnia najwięcej samobójstw. Podług ostatnich obliczeń, w Anglji właściwej wypada 57 samobójstw na milion mieszkańców; w Szkocji na tęż samą liczbę mieszkańców przypada 34 samobójstw; w Szwecji 41; w Prusach zaś najwięcej bo 109. W Prusach zatem manja samobójstwa jest daleko bardziej upowszechniona niż w Anglji, bo stosunkowa popełnia się ich tam dwa razy prawie tyle co w Anglji właściwej, a prawie trzy razy tyle co w Szkocji.

— Czytamy w *Correspondance littéraire*: Wiadomo że doktór don Manuel Rodriguez de Berlanga, pierwszy dał poznać uczonemu światu, ciekawy napis na tablicach brązowych zwanych *tablicami z Malagi*, który obejmował prawa municypalne miast Malagi i Salpenca za panowania Domicjana. Obecnie kazał on wykonać takiej samej wielkości jak oryginał podobiznę (fac simile) i rozesłał takowe, zakładom uczonym w Paryżu. Te podobizny, byłyby dostateczne, gdyby tego okazała się potrzeba, do zbicia zdania, że odkrycie tych napisów, jest tylko dziełem szarlatanerji.

— Donoszą z Kairu do dzienników paryzkich, że Nil jest już w pustyni, w środku prawie międzymorza Suezkiego; wody jest obfitość, cysterny są urządzone wzdłuż całej linji kanałów co 700 stóp, i mogą mieścić w sobie wodę dla 50,000 ludzi. W pierwszych dniach lutego, p. Lesseps, przybył na łódce do miejsca gdzie teraz prowadzone są roboty, i w te odezwał się słowa; „Obchodzimy uroczyście sprowadzenie wody słodkiej do pustyni; w istocie jest to ważny wypadek. Przed siedmiu laty, pierwszy raz miałem zbadać tę pustynię; potrzebowałem użyć 15 dni na same przygotowania do drogi; potrzebowałem 40 wielbłądów z których dwadzieścia jedynie do zabrania wody do picia, namiotów, wszelkich zapasów żywności, eskorty, służby, a to wszystko dla czterech osób, puszczających się ze mną w podróż. Na przybycie do tego miejsca, gdzie obecnie znajdujemy się, potrzebowałem piętnastu dni i wydałem 10 tysięcy franków. Teraz przed trzema dniami byłem w Kairze, nająłem tam łódź, która w czterdzieści godzin przywiozła mnie pomiędzy was i wydałem 20 franków.

—Nakładem księgarni Michel Lévy w Paryżu, wyszło teraz dzieło, dające dokładny obraz sprawy amerykańskiej, noszące tytuł: *Niewolnictwo w stosunku do Związku amerykańskiego (L'Esclavage dans ses rapports avec l'Union américaine)* przez p. Augusta Carlier, autora cenionego wysoko dzieła, *Małżeństwo w Stanach Zjednoczonych* (*Mariage aux Etats Unis*).

BIBLJOGRAFJA WARSZAWSKA

za miesiąc Marzec 1862 r.

(Ciąg dalszy).

Przewodnik Filozofji przez Amedeusza Jacques, Juljusza Simon i Emila Saisset, profesorów filozofji. Dzieło upoważnione przez Radę Wychowania Publicznego; przekład Eleonory Ziemięckiej. Wstęp i Psychologja przez Amedeusza Jacques. Część II-a. Warszawa, nakładem A. Nowoleckiego, księgarza. (w 8-ce mniejszej, str. 155—252).

Część ta kończy Psychologję i zawiera w sobie następujące rozdziały: O początku i tworzeniu się idei;—Czucie: ogólne znamiona czucia; o poczuciach i skłonnościach, odnoszących się do naszego ciała; o uczuciach i skłonnościach, stanowiących przyrodzoną pomoc umysłowego i moralnego życia; o uczuciach społecznych i uczuciach rodzinnych;—Wola: cechy właściwe i przymioty woli; o stosunku woli do inteligencji i organów; o deliberacji i władzy; udowodnienie wolnej woli; o duchowości duszy.

O pierwszej części podana była wiadomość w Bibljografji za miesiąc Luty, wraz z życiorysem autorów „Przewodnika Filozofji".

Treść Logiki popularnej, poprzedzona krótkim wykładem Psychologji, przez Teofila Borzęckiego. Warszawa, nakładem księgarni Celsa Lewickiego. 1862. (w drukarni Gazety Polskiej. w 8-ce, str. IV i 63, nie liczb. 8).

Autor po dotknięciu w krótkości metafizycznych duszy pierwiastków, jej własności i władz, wykazując jej bytność, i dowodząc, że jest działacz nie materjalny, świadomy siebie, którego głównem narzędziem w ustroju ciała jest system nerwowy, rozbiera władze i siły tego działacza, skreśla każdej w szczególności właściwą czynność i obręb działania. Przechodzi następnie do drugorzędnych pierwiastków duszy, jakiemi są: zmysły zewnętrzne, zmysły wewnętrzne, rozum, instynkt, rozsądek, dowcip, genjusz, pamięć, fantazja, imaginacja. Z tej sfery objawów ducha idzie do czułości, i mówi o czuciach, uczuciach, skłonnościach, namiętnościach; wykłada fenomena woli; okazuje wzajemny wpływ na siebie: wiedzy, woli i uczuciowości; tudzież odbijanie się tego wszystkiego, co było wewnątrz myślane na zewnątrz, przez rozmaite znaki i wizerunki zmysłowe. Z rozwoju władz umysłu, wysnuwa autor twierdzenie, że formą moralnej istoty człowieka jest troistość: to jest myślenie, uczuciowość, wolna wola; a zatem, że i podług wiary i podług rozumu, człowiek jest obrazem Boga. Bóg jest mądrością nieskończoną, wiedza jego jaśnieje we wszystkiem. Ten pierwiastek boskości objawia się w człowieku przez myślenie; uzmysławia w czynach, dziejach, sztukach i umiejętnościach ludzkich. Bog jest dobrocią nieskończoną; jego miłość ujawnia się w działaniu na zewnątrz. Ta przymiotowość Istoty Boskiej jaśnieje w poruszeniach duszy ludzkiej, miłującej, litościwej, dobroczynnej: słowem, w szlachetnych uczuciach i poruszeniach serca, w święceniu i poświęceniu się dla dobra ogólnego. Bóg jest początkiem wszech rzeczy; jest to potęga jego woli absolutnej, uzmysławiająca jego myśl wiekuistą, upładniająca i tworząca miłością. Ten przymiot natury Boskiej, postrzegamy w wolnej woli człowieka, dążącej do urzeczywistnienia wszystkiego co było myślnem, w jego żądzach i pragnieniach, których ziemia zaspokoić nie zdoła. Otóż człowiek połączając w swoim duchu przymiotową troistość Boga, jest najcelniejszem jego stworzeniem, na obraz i podobieństwo jego złożonem.

Historja Powszechna w skróconym zarysie Henryka Dittmara, przełożona i uzupełniona przez Oskara Stanisławskiego. Warszawa, w drukarni Józefa Ungra. 1862. (w 8-ce, zeszyty III i IV; str. 193—365, kończące pierwszą połowę dzieła).

W tych dwóch zeszytach znajdują się dalsze dzieje Grecji, jako to: Wzrost Teb; osłabienie Grecji i wojny święte; Stan Grecji pod względem kunsztów i nauk od połowy V-go wieku przed Chrystusem. Panowanie Macedońskie. Dawniejsze dzieje Macedońskie: Filip II panem Grecji. Państwo Aleksandra Wielkiego: wyprawy Aleksandra do Persji i Indij. Upadek państwa macedońsko-greckiego. Walka Diadochów i założenie czterech nowych państw hellenistycznych: państwo Macedońsko-greckie; Syryjskie pod Seleucydami; Egipskie pod Ptolemeuszami; mniejsze państwa z dziedzictwa Aleksandra, a w szczególności Judea. Żywioł heleński w czasach swojej świetności w III-m wieku przed Chrystusem. Rzym: Czasy starożytne Rzymu. Italja w czasach przed-rzymskich. Początki narodu rzymskiego. Najdawniejsza forma rządu w Rzymie. Rzym pod władzą królów; pod rządem patrycjuszów. Charakter staro-rzymski aż do wojen Samnickich. Rozszerzenie się Rzymu za niższe Włochy. Wojny z Samnium i Tarentem. Walka Rzymu z Kartaginą o przewagę na morzu Śródziemnem: wojny Punickie; Macedonja i Grecja prowincjami rzymskiemi: Syrja i Egipt pod wpływem rzymskim. Wojny w Hiszpanji. Grachowie pragną zaprowadzić zmiany; wojna z Jugurtą i Cymbrami. Wojny domowe. Monarchiczna władza Augusta. Oczekiwanie narodów. Dodane są tablice: genealogiczna Machabeuszów i domu Herodów; synchronistyczna historji przed Chrystusem; porównawcza do dziejów greckich i rzymskich, według chrześcijańskiej, rzymskiej i greckiej rachuby czasu; chronologiczny spis ważniejszych wypadków historycznych przed narodzeniem Chrystusa Pana. Całe dzieło składać się będzie z dwóch części czyli zeszytów 10, obejmujących do 60-u arkuszy druku. Przedpłata wynosi zł. 20 czyli rs. 3.

Objaśnienie mapy Sławiańszczyzny Lechickiej z wieku X—XII i Prus z wieku X—XIII, ułożonej przez Jana Papłońskiego. Warszawa, 1862. (w drukarni K. Kowalewskiego; w 8-ce, str. 23. Cena mapy wraz z objaśnieniami, rs. 1).

Mapa niniejsza ma być także załączoną do *Sławiańskiej Kroniki Helmolda*, z łacińskiego tłómaczonej na polski przez p. Papłońskiego i wkrótce mającej wyjść z druku. Wiadomość o tej mapie podał *Dziennik Powszechny* w Nrze 61, z d. 17-go Marca r. b.

Wielce jest ona pomocną do wyjaśnienia starodawnej Słowiańszczyzny polskiej i wykazania zaborów, dokonanych w niej przez Niemców, którzy pierwotnych jej mieszkańców mieczem i ogniem wytępili lub gwałtownie wynarodowili.

Historja prawodawstw Słowiańskich, przez Wacława-Aleksandra Maciejowskiego. Z rękopisów i druków zupełnie nowo przerobione, i na sześć tomów podzielone. Wydanie drugie. Tom IV. Obejmuje prawo polityczne Słowian w przestworze XIV—XVIII wieku rozwinięte. W Warszawie, nakładem autora, w drukarni Karola Kowalewskiego. 1862. (w 8-ce, str. V, i 630, nie liczb. 4).

Autor tak się odzywa w przedmowie: „Wydając tom czwarty, miło mi podobnemi, co przed dwudziestu siedmiu laty, słowami, przemówić do czytelnika, ażeby mu o związku historji politycznej a prawodawstwem znowu napomykając, przypomnieć oraz zachodzący między obiema związek, przywieść na pamięć ważne obu wpływy na wyrozumienie ducha narodowych dziejów, tudzież upewnić o tem, że wiedzę obu łączyć powinien, kto pragnie odgadywać upłynione wieki, i wnioskować o tem, co, jak i dla czego tak było. Zwyczaj i ustawa, których rozpoznaniem zajmuje się głównie historja prawodawstw, przedstawiają się w dziejach niby ciało ognia pełne, którego dotykając się mędrzec, wyprowadza z niego iskrę chroniącą od pioruna; nieuk zaś, a do tego zły człowiek, rozniecìwszy płomień, sprowadza na kraj nieszczęścia, i wydaje go na pastwę strasznemu żywiołowi. Przykładów na to w historji Słowiańskich ludów nie braknie; ze zwyczaju, że tylko tego dotknę, powstało *liberum veto*, z którego wydobyta iskra, będąc zrazu konduktorem dla prawdy, zrządziła następnie pożogę i zniszczenie. Długo jaśniejąc czystem światłem ta iskra, zbladła i zgasła w rękach motłochu, który się obejść z nią nie umiał, i za karę, że ją zbezcześcił, nader boleśnie go zadrasła. Tenże sam skutek miały *pacta conventa*, konfederacje, rokosze, i wiele innych, w dziele naszem opowiadanych zdarzeń, które, w miarach swych nie strzeżone, rozkiełznane i samopas puszczone, strawiły się swą siłą, uśmierciwszy poprzednio kogokolwiek w swoje pochwyciły ramiona, mszcząc się za to, że zbyt sile swej zaufali ci, którzy rządzić instytucjami temi zapragnęli; że słabi będąc na duszy i ciele, poważyli się strasznym kierować żywiołem."

W tomie niniejszym wyłożone są rządy Słowiańskich ludów dalej się rozwijające i rozwinięte; związki i unje polityczne Słowian i słowiańszczących się ludów, wzajemnie z sobą i z narodami Europy zachodniej, dobrowolnie i przymusowo zawierane; początek, rozwój i upadek gminy słowiańskiej; rząd monarchiczny: prawa rodziny królewskiej, dwór monarchy, dwór monarchini; ziemstwo i urzędnicy ziemscy, z poglądem na gminę; urzędnicy koronni i ministrowie; senat i rada; zjazdy, sejmiki, sejmy; teokratyczna Litwa w monarchiczną przedzierzgniona. Dalej następują: Stany narodu i ludu, czyli panowie, szlachta i lud tak swojski jak obcy; wpływ słowiańskiego prawa Litwę feudalną w ziemiańską i miejską zamienił. Kościół i jego prawa: na końcu tego działu autor wykazuje, że „Jezuici nie uczynili tych przysług, jakich się po nich spodziewał Kościół; to też zwinął on ich zakon, a przywróciwszy nie ma z nich pociechy." Gospodarstwo narodowe: ciężary zamienione na czynsze; policja; skarbowość; wojskowość, tudzież wojskowe i cywilne prawa. W dodatku do tomu IV-go zamieszczone są, między innemi: Pogląd na źródła pierwotnych dziejów Litwinów i praw ich, tudzież zapatrywanie się na takowe dzisiejszych historyków polskich; pogląd na wiejską a jednodworcową gminę; Król polski trzecim był stanem w narodzie; początek i rozwój osławionego „liberum veto" i t. d.

Pozostaje jeszcze do wydania tom V-ty „Historji prawodawstw Słowiańskich", który obejmie prawo cywilne i karne, tudzież praw obu postępowanie i organizację sądową, w przestworze XV—XVIII wieku. Z czasem autor zamierza, w sposobie dodatkowego do dzieła tomu, wydać wszystkie monografje, które po pismach perjodycznych umieścił, dopełniając najważniejsze szczegóły w dziele tem krótko dla tej wyłożone przyczyny, ażeby symetrją wykładu zachować, i materji jednej nie przedstawiać szerzej od drugiej.

Z wyjściem tomu IV-go, przedpłata na sześć tomów podniesioną została z rubli $7\frac{1}{2}$ na rs. 12. Debit całego dzieła księgarni warszawskiej pp. Gebethnera i Wolfa powierzony został.

Krótki zbiór Historji Polskiej opowiedzianej podług najnowszych źródeł historycznych (przez Franciszka Salezego Dmochowskiego). *Warszawa, nakładem redakcji Roczników Gospodarstwa krajowego.* 1862. (w drukarni Gazety Polskiej, w 8-ce, str. 154, nie liczb. 4. Cena groszy polskich 50).

Wiadomość o tej książce podana jest w *Dzienniku Powszechnym* N. 76, z d. 4-go Kwiet. r. b.

Węgry pod względem historycznym, artystycznym, literackim i społecznym, podług najlepszych i najnowszych źródeł, głównie: podług dzieła wydanego przez Towarzystwo pisarzy francuzkich, pod kierunkiem madziarskiego historyka J. Boldenyi, wraz z poglądem na stosunki tego kraju z Polską, Austrją i innemi państwami europejskiemi; przekład z francuzkiego przez S. P. (Sewerynę Pruszakową). *Przypisami do historji Polskiej odnośnemi uzupełnił Kazimierz Władysław Wójcicki. Dzieło ozdobione przeszło 60-u drzeworytami, artystycznie wykonanemi w Paryżu. Warszawa, nakładem Aleksandra Nowoleckiego.* 1862. (w drukarni J. Jaworskiego; w 4-ce, str. 118).

Zeszyt V. *Część druga: Rozmaitości*, składa się z następujących rozdziałów: Ziemia i ludzie. Madziary. Sceny z życia politycznego: elekcje; rekrutowanie; sceny z życia pasterskiego w Węgrzech: pasterze; czikosy. Ziemia Siedmiogrodzka: Szeklery, Rumuni, Saksoni; Madziary w Siedmiogrodzie; Wołochy. Jazygi. Słowacy. Wojewodina i Serbowie. Kroacja i Kroaci. Cyganie. Inne ludy. Brzegi Dunaju. Zeszyty III i IV są pod prasą: opóźnione w wydaniu, z powodu niedostarczenia na czas drzeworytów z Paryża. Całe dzieło składać się będzie z 6-u zeszytów, obejmujących przeszło 60 arkuszy druku.

Wizerunki i życiorysy znakomitości tegoczesnych, zebrane z najnowszych źródeł. N. 7. *Królowa Wiktorja. Warszawa, nakładem księgarni Polskiej Adama Dzwonkowskiego i Spół.* 1862. (w drukarni Jana Psurskiego; w 8-ce, str. 15).

W poprzednich sześciu zeszytach zamieszczeni są: Napoleon III, Józef Garibaldi, hr. Cavour, Wiktor - Emanuel, Abd-el-Kader, lord Palmerston. Przedpłata na 20 zeszytów, z których każdy obejmuje jeden portret i życiorys, wynosi zł. 20.

Bibljoteka Teatralna czyli wybór sztuk oryginalnych i tłómaczonych, przedstawianych na scenach Teatrów warszawskich. Drugi tytuł: *Werbel domowy, obrazek wiejski ze śpiewami, w jednej odsłonie, oryginalnie napisany. Warszawa, nakładem księgarni Polskiej A. Dzwonkowskiego i spółki.* 1862. (w drukarni J. Psurskiego; z wizerunkiem Michała Chomińskiego, artysty dramatycznego Teatrów Warszawskich; w 8-ce mniej., str. 47).

Już wyszły poprzednio trzy zeszyty bibljoteki teatralnej, zawierającej w sobie: *Odrodzony*, komedja przez *Karola Pieńkowskiego*, z portretem *Jana Chęcińskiego;—Scena za sceną*, szkic dramatyczny tegoż autora, z portretem *Jana Królikowskiego;—We dworku*, utwór sceniczny, przez *Włodzimierza Wolskiego*, z portretem autora.

Żywoty Swiętych. Żywot Świętego Wojciecha, arcybiskupa gnieźnieńskiego, męczennika. Ś-go Franciszka a Paulo. Błogos. Adelaidy. w Warszawie, w drukarni K. Kowalewskiego 1862. (w 16-ce str. 40, nieliczb. 2; z wizerunkiem św. Wojciecha. Cena gr. 10).

Nie zamieściliśmy tej książeczki pomiędzy dziełami duchownemi, gdyż właściwie należy ona do wydawnictwa ksiąg przeznaczonych wyłącznie dla ludu, których liczba, dzięki Bogu, coraz się pomnaża. *Żywoty Świętych*, wychodzą pod kierunkiem znanego od tylu lat w piśmiennictwie naszem *Franciszka Salezego Dmochowskiego;* żywoty św. Wojciecha i św. Franciszka, ułożone są podług X. *Piotra Skargi;* zaś Błog. Adelaidy księżny Węgierskiej, podług dzieła X. *Jaroszewicza: Matka Świętych Polska.* *(d. c. n.)*

TEATRA W WARSZAWIE.

Teatr Rozmaitości.— Dziś w sobotę dnia 12 Kwietnia, komedja ze śpiewkami w 1 akcie z francuzkiego: **Sto za sto**, odegrana przez pp. *Chęcińskiego, Bokałowiczową, Swieszewskiego, Ziwolkę.* — Komedja ze śpiewem w 2-ch aktach, z francuzkiego: odegrana przez pp. *Rakiewiczową, Chęcińskiego, Prochazkę, Bodurkiewicza, Chomanowskiego, Królikowskiego, Bondasiewiczównę, Damsego, Rembeckiego, Fr. Królikowskiego, Dąbrowskiego, Adlera, Słowikowskiego.*

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1 piętra z 4 bil.	3	60	10	Krzesło w nast. rz.	„	60	$2\frac{1}{2}$
Loża 2 piętra z 4 bil,	2	70	10	Parter	„	45	$2\frac{1}{2}$
Krzesła w 4 pier. rz.	„	90	$2\frac{1}{2}$	Galerja	„	30	—
Krzesło w 4 dru. rz.	„	75	$2\frac{1}{2}$	Paradyz............	„	15	—

Zacznie się o godzinie 7.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rsr. 1 kop. $37\frac{3}{4}$ do rsr. 1 kop. $42\frac{1}{2}$, za garniec od kop. 45 do $46\frac{1}{2}$.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 11 kwietnia.

			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Monety.						
Pół-Imperjały Rosyjskie. . . .			—	—	5	83
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	—	—
Pruski Kurant . . za 100 Tal.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			—	—	92	63
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego			—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	12	15	$9\frac{1}{2}$
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100			85	—	—	—
dito 500			83	33	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			67	—	66	83
Wexle.						
Berlin	100 Tal.	2 M.	106	$87\frac{1}{2}$	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	106	80	106	65
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	161	70	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 M.	7	23	—	—
Moskwa	100 Rs.	1 M.	99	—	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	33	—	—
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	85	95	—	—
„	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	79	65	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. k. $12\frac{2}{9}$

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $18\frac{1}{6}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 11 kwietnia.

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	$84\frac{3}{8}$
6ta „ „	—	$97\frac{1}{8}$
Obligacje Skarbowe 4%	—	$80\frac{1}{4}$
Listy zastawne 4%	—	$84\frac{1}{4}$
Bilety Banku Polskiego	—	$84\frac{1}{8}$
Weksle na Warszawę	—	84
„ Petersburg 3 tygodniowy .	—	$93\frac{1}{4}$
„ Londyn 3 miesięczny .	—	—
„ Paryż 2 „ . .	—	—
„ Hamburg 2 „ . .	—	—
„ Wiedeń 2 „ . .	—	$74\frac{7}{8}$
Żyto na targu	—	$49\frac{3}{4}$
„ na dostawę późniejszą	—	$49\frac{1}{4}$
z Paryża.		
Renta 3%	—	70 10
Akcje kredytu ruchomego	—	512

Sprostowanie. — W Nrze 82 Dziennika Powszechnego, na kolumnie 1-ej, szpalcie 4-ej, wierszu 27-m, zamiast: *zakładów większych*, czytaj: *zakładów niższych.*

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 1708) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Ogłasza, iż nadesłany drogą urzędową akt zejścia Aleksandra Frankensztejn, z Warszawy pochodzącego, a w wieku lat 57 w Karlsbadzie w dniu 12 Lipca r. z. zmarłego, przesłała Prokuratorowi Królewskiemu, przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, do odpowiedniego przepisom prawa postąpienia.

Warszawa d. 22 Lutego (6 Marca) 1862 r.

z upow. Dyrektor Kancelarji,
Radca Stanu, J. Ornowski.

(N. D. 1939) *Rząd Gubernialny Radomki.*

W wykonaniu art. 57 ustawy o gildjach kupieckich w Królestwie z d. 28 Maja (9 Czerwca) 1851 roku podaje do wiadomości: że kupcy drugiej Gildji Star. Bendet Goldstein z miasta Olkusza i Dutreppi Ignacy z miasta Sandomierza nie odnowili patentów na rok 1862, a tem samem utracili prawo do korzystania z przywilejów, do stanu tego przywiązanych.

Radom d. 1 (13) Marca 1862 r.

za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Nowakowski.
Naczelnik Kancelarji, Loirski.

(N. D. 1938) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

W zastosowaniu się do art. 57 Ustawy o Gildjach kupieckich Najwyżej zatwierdzonej, ogłasza niniejszem że dotychczasowi Kupcy:

1. Eljasz-Józef Lewkowicz kupiec II. gildji z miasta Łomży
2. Szymel Wołkowicz Tejnberg kupiec II. Gildji z miasta Filipowa.
3. Lejba Mortchajowicz Wolf kupiec I. Gildji z miasta Suwałk, niewykupili dotąd patentów na rok 1862, nie mogą więc na dal prowadzić handlu Kupcom Gildijnym służącego, nadczem Władze Policyjne i Skarbowe czuwać są obowiązane.

Lublin 26 Marca (7 Kwietnia) 1862 r.

za Gubernatora Cywilnego,
Radca Rządu Gubernialnego, Łubiński.
za Naczelnika Kancelarji,
Tryniszewski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 1944) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci Augustyna Domaradzkiego właściciela dóbr Łaczewna w Okręgu Kowalskim położonych, otworzył się spadek do regulacji którego wyznaczam termin na dzień 12 Lipca n. s. 1862 r. w Kancelarji hypotecznej dóbr ziemskich Gubernii Warszawskiej.

Warszawa d. 28 Grud (9 Stycznia) 1861/2 r.

Truszkowski.

(N. D. 1949) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1) Józefa Rybińskiego: a) właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 335 położonej, b) wierzyciela ostrzeżenia co do rs. 3452 kop. 16 z procentem i rs. 343 kop. 88, także z procentem, pod pozycją 33 w dziale IV nieruchomości pod Nr. 187 i 204, pod pozycją 30 w dziale IV nieruchomości Nr. 60, pod pozycją 28 w dziale IV nieruchomości pod Nr. 13 i sposobem zastrzeżenia z aktu Nr. 29 vol. II. na marginesie w dziale IV, wykazu hypotecznego, nieruchomości pod Nr. 2162 w Warszawie położonych, zabezpieczonego, c) wierzyciela ostrzeżenia co do rs. 682 kop. 50 i rs. 1,427 kop. 36, wszystkich z procentem, pod pozycją 27, na nieruchomości pod Nr. 60, przez zastrzeżenie z aktu Nr. 23, vol. II. na nieruchomości Nr. 2162, oraz pod pozycią 30, nieruchomości Nr. 187 i 204 w Warszawie, położonych, które to sumy zabezpieczone są w dziale IV wykazów hypotecznych, *d*) wierzyciela sumy rs. 1702 kop. $99\frac{1}{2}$ na nieruchomości pod Nr. 1713*A*, w Warszawie położonej sposobem zastrzeżenia z aktu Nr. 1 vol. II. na marginesie działu IV wykazu hypotecznego, oraz sposobem zastrzeżenia z aktu Nr. 25 vol. II. na dobrach Niegów w Okręgu Stanisławowskim położonych na marginesie działu IV wykazu hypotecznego zanotowanych ubezpieczonej, *e*) wierzyciela ostrzeżenia względem tego, iż z sumy rs. 5618 kop. 20 pod Nr, 9 działu IV wykazu hypotecznego nieruchomości pod Nr. 1713*A* w Warszawie położonej, zabezpieczonej, przynależy Łukasiewiczowi jedynie rs. 704 kop. 5, jako reszta odcedowanego przez Stanisława hrabiego Ożarowskiego z tejże sumy kapitału i o zasądzenie Rybińskiemu kosztów procesu, na tejże nieruchomości Nr. 1713*A* w Warszawie położonej, przez zastrzeżenie z aktu Nr. 73 na marginesie działu IV wykazu hypotecznego zapisane, ubezpieczonego, *f*) wierzyciela ewikcji o wykreślenie z wykazu hypotecznego nieruchomości Warszawskiej Nr. 1713*A*, długów sumy rs. 27,425 przenoszących, jako nieprzekazanych, na nieruchomości Warszawskiej Nr. 2162 sposobem zastrzeżenia z aktu Nr. 19 vol. II. na maryginesie działu IV. wykazu hypotecznego zanotowanego ubezpieczonej, i g) wierzyciela ostrzeżenia względem sporu o unieważnienie aktu z dnia 22 Października (3 Listopada) 1860 r, i wykreślenie zastrzeżenia wpisu sumy rs. 520 na nieruchomości Nr. 60, obok zastrzeżenia z aktu Nr. 77 przez zastrzeżenia z aktu Nr. 78 i Nr. 88 na nieruchomości Nr. 187 i 204 w Warszawie położonych, obok zastrzeżenia z aktu N. 95 przez zastrzeżenia z aktu Nr. 96 i Nr. 5 vol II. na maryginesie dz. IV. wykazów hypotecznych zanotowanych, ubezpieczonego, i II. Antoniego Bykowskiego, wierzyciela sumy złp. 1000 czyli rs. 150 na dobrach Szłapy w Okręgu Łęczyckim położonych, pod pozycją 8 w dziale IV. wykazu hypotecznego ubezpieczonej, z większego kapitału złp. 7883 pochodzącej, otworzyły się spadki, do regulacji których termin na dzień 12 (24) Października 1862 r. w Kancelarji hypotecznej podpisanego Rejenta wyznacza.

Warszawa d. 29 Marca (10 Kwietnia) 1862 r.

Stanisław Zawadzki.

(N. D. 1950) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Do ukończenia postępowania spadkowego po Jakóbie Münich wierzycielu sumy rs. 225 na nieruchomości Warszawskiej N. 1577 ubezpieczonej, wyznacza się termin w dniu 6 (18) Października 1862 r. w Kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Jan Jasiński.

(N. D. 1943) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej w dniu 11 Lutego 1862 r. śmierci Jana Kawieckiego właściciela dóbr ziemskich Charbice Dolne, w Okręgu Zgierskim, Gubernii Warszawskiej położonych, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, wyznacza się termin półroczny na dzień 16 (28) Października r. b. 1862 w Kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Warszawa d. 29 Marca (10 Kwietnia) 1862 r.

Teofil Brzozowski.

(N. D. 1947) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie*

Z powodu nastąpionej w d. 11 (23) Grudnia 1861 r. śmierci Teressy z Brochockich Witkowskiej właścicielki dóbr Góry, w Ogu Czerskim położonych, i wierzycielki sumy 9000 rs. ubezpieczonej pod poz. 19 działu IV na dobrach Mikołajówka w Ogu Warszawskim, otwarte zostało w księgach wieczystych tych dóbr postępowanie spadkowe po niej, do zamknięcia takowego interesenci mają się stawić d. 2 (14) Lipca 1862 r. w Kancelarji hypotecznej podpisanego Rejenta w Warszawie.

Aleksander Bryndza.

(N. D. 1942) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. W dniu 21 Września n. s. 1858 r. Jana Ludwig współwłaściciela nieruchomości miejskiej w Warszawie pod N. 905 położonej, i
2. W dniu 29 Listopada n. s 1861 r. Ignacego Bertrand współwierzyciela sumy rs. 3000 pod N. 8. tudzież wierzyciela sumy rs. 2250 pod N. 12 działu IV wykazu hypotecznego nieruchomości miejskiej w Warszawie pod liczbą 335 stojącej ubezpieczonych; toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin półroczny na dzień 3 (15) Lipca 1862 r. w Kancelarji Hypotecznej w Warszawie.

Warszawa dnia 11 (23) Grudnia 1861 r.

Brzozowski.

(N. D. 1948) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Po zmarłym Janie Adamskim współwłaścicielu nieruchomości Nr. 1465 w Warszawie, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin w Kancelarji hypotecznej Gubernii Warszawskiej w Warszawie na dzień 1 (13) Lipca 1862 r.

Kuczborski Stanisław.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 1952) *Trybunał Cywilny Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Podając do wiadomości, że nieruchomości pod Nmi 211*f* i 212*e* na przedmieściu Praga pod Warszawą położone, do pierwiastkowej regulacji hypotecznej wywołane zostały, i że termin do tej regulacji na dzień 10 (20) Lipca r. b. jest oznaczony, a do uskutecznienia dzieła regulacyjnego Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Hube wyznaczony, wzywa strony interesowane, aby w terminie tym z prawami do nieruchomości tych ściągającemi się i z dowodami prawa ich wykazującemi, same lub przez pełnomocników urzędownie umocowanych, przed delegowanym stawiły się, i spisania protokółu regulacyjnego obecne były, a to pod prekluzją prawem z roku 1818 o przywilejach i hypotekach zagrożoną.

Decyzja nad dziełem regulacyjnem bezzwłocznie przez zwierzchność hypoteczną wydaną zostanie.

Warszawa dnia 24 Marca (5 Kwietnia) 1862 r.

Prezes, Radca Stanu, M. Jaroszewski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 1936) *Bank Polski.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 11 (23) Kwietnia r. b. o godzinie 12ej w południe odbywać się będzie w sali posiedzeń Banku Polskiego licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dostawę drzewa opałowego sosnowego do fabryki Papieru w Jeziornie rocznie po 2000 sążni miary stóp 216, w której to ilości można dostarczyć i drzewo dębowe, lecz nie więcej jak w stosunku 1/4 części czyli sążni 500 rocznie, drzewo to powinno być w lesie piłą rznięte i łupane na szczapy ze starodrzewu zdrowego nie murszywego i nie z młodzieży, w rozmiarach na długość stóp 3, grubości w promieniu najmniej cali pięć (miary polskiej). Cena do licytacji ustanawia się za jeden sążeń z dostawą do fabryki w Jeziornie, drzewa sosnowego po rubli srebrem siedm kopiejek pięć, dębowego po rubli srebrem ośm kopiejek dziesięć.

Vadium do licytacji ustanawia się rubli srebrem tysiąc pięćset, kaucja zaś w wysokosci rs 3000.

Bliższe warunki dotyczące tej dostawy przejrzeć można w biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego, oraz w biurze zarządzającego zakładem Papierni w Jeziornie, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy, winien złożyć deklarację opieczętowaną adresowaną, do własnych rąk Prezesa Banku deklaracja na dostawę drzewa dla Zarządu Papierni w Jeziornie, napisaną podług wzoru niżej zamieszczonego bez przekreśleń i skrobań, przy której dołączony być winien kwit kasy na złożone vadium. Deklaracje takie przyjmowane będą do dnia licytacji t. j. do dnia 11 (23) Kwietnia r. b. do godziny 12ej w południe, złożone zaś po tym czasie, lub nie podług wzoru napisane w cale przyjęte nie będą.

Warszawa dnia 29 Marca (10 Kwietnia) 1862 r.

za Prezesa Vice-Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, S. Szemioth.
za Naczelnika Kancelarji, Kupiszeński.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Banku z dnia 29 Marca 10 Kwietnia) r. b. składam niniejszą deklarację że podejmuję się dostarczać drzewa opałowego dla zakładu Papierni w Jeziornie w ciągu lat 3 1862/5 po dwa tysiące sążni kubicznych miary 216 stóp rocznie po cenie:

Sosnowe rubli srebrem N.

Dębowe rubli srebrem N.

Za jeden sążeń z dostawą na plac zakładu podług warunków licytacyjnych, które są mi wiadome, kwit kasy Banku na złożone vadium rubli srebrem 1500 dołączam.

(wypisać datę nazwisko i miejsce zamieszkan'a)

(N. D. 1847) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 14 (26) Kwietnia 1862 r. w biurze Naczelnika Powiatu Opoczyńskiego odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na entrepryzę restauracji kościoła parafialnego w par. Wojcin w Pcie Opoczyńskim leżącej na którą koszta są zatwierdzone w sumie rub. sr. 1237 kop. 38 3/4. Warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Ptu Opoczyńskiego. Wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entreprzyzy, aby deklaracje swe na dzień 14 (26) Kwietnia 1862 r. przed godziną 12 z rana pod adresem Naczelnika Powiatu Opoczyńskiego w następującej treści:

Że podejmuję się entreprzyzy restauracji kościoła w par. Wojcin w Pcie Opoczyńskim leżącej podług wykazu kosztów za sumę rs. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach do licytacji domieszczonym.

Na dotrzymanie kontraktu składam vadium w kwocie rs. 123 wyraźnie N. i na to kwit kasy N. załączam.

Że stałe zamieszkanie mam w N. i wrazie nieutrzymania się na licytacji, żądam zwrotu przez pocztę kwitu, na złożone vadium na mój koszt lub zatrzymania takowego, aż do mojego zgłoszenia się.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N. z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza że później złożone przyjęte nie będą.

Radom d. 3 (15) Marca 1862 r.

za Gubernatora Cywilnego,
(1) Radca Gubernialny, Statkowski.
za Naczelnika Kancelarji, Galiński.

(N. D. 954) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Warszaskiej w Warszawie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie artykułu 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 27 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną udzielonych, następujące dobra ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na sprzedaż przymusową, przez licytację publiczną, które odbywać się będą w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 487 w Kancelarjach Rejentów niżej wyrażonych.

Ciechomice i Zajeziorze, z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami położone w Okręgu i Powiecie Gostyńskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 451 k. $44\frac{1}{2}$ vadium do licytacji rs. 3430, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7722, termin sprzedaży dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) 1862 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej, Teofilem Brzozowskim.

2. Czaplinek z folwarkiem, do których wsie Sobików, Cendrowice z folwarkiem i innemi przyległościami i przynależytościami należą, położone w Okręgu Czerskim, Powiecie Warszawskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą, rs. 579 k. 58, vadium do licytacji rs. 4000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 14441, termin sprzedaży dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) 1862 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej, Stanisławem Zawadzkim.

3. Długa Kościelna z wsią Skruda i kolonją Krzywda wraz z innemi przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Stanisławowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży, wynoszą, rs. 564 kop. 7, vadium do licytacji rs. 2000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 13978, termin sprzedaży dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) 1862 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej, Janem Jasińskim.

4. Kalinowo, Włoskowo z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Orłowskim Powiecie Gostyńskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 106 kop. $99\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1981, termin sprzedaży dnia 6 (18) Sierpnia 1862 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej, Teofilem Brzozowskim.

5. Łosia Wólka Małocice B. Czosnów B. Dembin B. z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Warszawskim raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży, wynoszą rs. 457 kop. 16, vadium do licytacji rs. 2000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11312, termin sprzedaży dnia 6 (18) Sierpnia 1862 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej, Janem Jasińskim.

6. Międzyleś, Kobiel, części na Jaźwiu, Kąty Międzyleskie, Folwark i wieś Borucza, oraz Folwark i wieś Rudniki, z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Stanisławowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży, wynoszą rs. 654 k. 91, vadium do licytacji rs. 4000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 26744, termin przedaży d. 9 (21) Sierpnia 1862 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej, Teofilem Brzozowskim.

7. Otrębusy części lit. A. C. J. K. L. F. G. H. M. z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Okręgu Błońskim Powiecie Warszawskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 413 k. 86, vadium do licytacji rs. 2000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11732, termin przedaży dnia 9 (21) Sierpnia 1862 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Marcinem Ciechanowskim.

8. Sliwniki Zelgoszcz, z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Okręgu Zgierskim Powiecie Łęczyckim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 170 k. 60, vadium do licytacji rs. 1000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4248, termin przedaży dnia 14 (26) Sierpnia 1862 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej, Marcinem Ciechanowskim.

9. Sucha, górne podleśne czyli Sucha wyższa i niższa z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Okręgu Zgierskim Powiecie Łęczyckim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 96 k. 55, vadium do licytacji rs. 500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2377, termin przedaży dnia 14 (26) Sierpnia 1862 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej, Janem Jasińskim.

10. Wol. Sufczyńska z wsiami, Pęchery i Głupianka z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Okręgu Siennickim Powiecie Stanisławowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 301 kop. $47\frac{1}{2}$ vadium do licytacji rs. 2000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 14458, termin przedaży dnia 14 (26) Sierpnia 1862 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Stanisławem Zawadzkim.

11. Zamienie z częścią Jeziorki litera A. z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Warszawskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 140 kop. 32, vadium do licytacji rs. 1000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4371 termin przedaży dnia 14 (26) Sierpnia 1862 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej, Stanisławem Kuczborskim.

12. Kamion składające się z folwarków Kamion i Wycześniak z wsiów zarobnych tegoż nazwiska z kolonii Karolinów i Patok, z młynów w Kamionie i Wycześniaku, wreszcie zlasów przyległych z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Rawskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą, rs. 777 kop. 4, vadium do licytacji rs. 1500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4008, termin przedaży, dnia 18 (30) Lipca 1862 roku, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej. Napoleonem Stępowskim.

Przedaże wzmiankowane odbędą się w terminach wyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej, gdyby zaś Rejent przed którym przedaż ma się odbywać był przeszkodzony, przedaż odbędzie się w jego kancelarji przed innym Rejentem, który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Warszawa dnia 10 (22) Stycznia 1862 r.

Rzeczywisty Radca Stanu, Prezes
w z. Ewaryst Mejer.
Pisarz Dyrekcji,
w z. Asesor Kolegjalny, J. Turski.

(N. D. 1422) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Podając do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcją Główną Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego udzielonych następujące dobra ziemskie, za zaległość w ratach Towarzystwu należnych wystawione są na pierwszą sprzedaż przymusową przez licytacją publiczną w mieście Kaliszu w pałacu sądowym przy ulicy Józefiny w Kancelarjach hypotecznych poniżej wymienionych.

Termin sprzedaży d. 12 (24) Listopada 1862 r.

3. Buczek, do których należą Lgów Bachorzyn, Malenie B, młyn Krupa i pustkowie Truszczanka z wszystkiemi przyległościami w Okręgu Szadkowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 490 k. 58, vadium rs. 2370, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12514, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Emilianem Ordon.

2. Strzałki i częścią lasu do wsi Lipna należącego, oraz z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w Okręgu Sieradzkim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 143 k. $96\frac{1}{2}$, vadium rs. 1800 licytacja rozpocznie się od sumy rs. 16815, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej, Stanisławem Rościszewskim.

3. Czartowo i Czartówek z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w Okręgu Konińskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 201 k. $15\frac{1}{2}$, vadium rs. 930, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5125, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Edwardem Milewskim.

Termin sprzedaży d. 13 (25) Listopada 1862 r.

4. Dąbrówki z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w Okręgu Sieradzkim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą, rs. 130 k. 51, vadium rs. 600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3340, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Janem Niwińskim.

5. Długie z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w Ogu Radomskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 106 k. 98, vadium 420, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2625, przed Rejentem Kancelarji Emilianem Ordon.

6. Dzierzązna część A, B, z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w Okręgu Szadkowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 46 k. 8, vadium rs. 285, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1375, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Stanisławem Rościszewskim.

7. Goliszew, Złotniki Wielkie i Złotniki małe z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Okręgu Kaliskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1289 k. 42, vadium rs. 4680, licytacja rozpocznie się od sumy rs 37,722, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Janem Niwińskim.

Termin sprzedaży d. 14 (26) Listopada 1862 r.

8. Huta Walenczewska z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w Okręgu Częstochowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 342 k. 61, vadium rs. 1200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8750, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Emilianem Ordon.

9. Kamieńsk składające się z miasteczka Kamieńska z przyległości Nowej wsi z wsiów Ochocice, Koźniewice, Barczkowice z pustkowiów Kurzymąka, Rudnizna i Pierowy z folwarku Mościska i osady Wesoła z wszystkiemi przynależytościami w Okręgu Radomskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą, rs. 1501 k. $16\frac{1}{2}$, vadium rs. 7380, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 26375, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Stanisławem Rościszewskim.

10. Kłobukowice i Kuchary z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w Okręgu Częstochowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 507, k. 27, vadium rs. 2250, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 16360, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Edwardem Milewskim.

11. Kocina z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w Okręgu Sieradzkim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 97 k. 19. vadium rs. 450, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2375, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Janem Niwińskim.

Termin sprzedaży d. 15 (27) Listopada 1862 r.

12. Leszczyn Burdynowski i posada leśna Teklin z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w Okręgu Sieradzkim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 403 k. $82\frac{1}{2}$, vadium rs. 1200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 14750, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Stanisławem Rościszewskim,

13. Ligota wielka z częścią A. B. C. składająca się z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w Okręgu Radomskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 234 kop. 74, vadium rs. 810, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5875, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Edwardem Milewskim.

14. Pawłówek część 1. składająca się z folwarku i wsi Pawłówka oraz z folwarku Czajkowa z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w Okręgu Kaliskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 381 k. 10, vadium rs. 1800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9522, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Emilianem Ordon.

15. Prusicko z przyległościami Broniszew, Wolka, Kuźnica, Moczydła, Almierz, Puchy, Nowawieś, Płaczki, Gwoździec i Rybaki oraz z wszystkiemi przynależytościami w Okręgu Radomskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1683 k. 52, vadium rs. 7950, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 49244, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Stanisławem Rościszewskim.

Termin sprzedaży d. 16 (28) Listopada 1862 r

16. Piegonisko z częścią holendrów Marcinkowskie zwane, oraz z wszystkiemi przyległościami w Okręgu Kaliskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 208 k. 53, vadium rs. 960, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6200, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Edwardem Milewskim.

17. Strumiany B. 2ga część Wielka wieś B. i Grzmiący B. z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w Okręgu Sieradzkim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 300 kop. 8, vadium rs. 1680, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8976, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Emilianem Ordon.

18. Szarów Pański z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w Okręgu Wartskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 55 k. 98, vadium rs. 405, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1340, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Stanisławem Rościszewskim.

Termin sprzedaży d. 17 (29) Listopada 1862 r.

19. Walenczew z przyległościami Posadówek i Julinów oraz wszystkiemi przynależytościami w Okręgu Częstochowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą ra. 1217 kop. 77, vadium rs. 3495, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 53527, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Emilianem Ordon.

20. Wola Blakowa część lit. D. z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w Ogu Radomskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 75 k. 20, vadium rs. 345, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1331, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Stanisławem Rościszewskim.

21. Zalesie z przyległościami Wolka Janowska czyli Żebrac i przynależytościami w Okręgu Szadkowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 175 k. 66, vadium rs. 705, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4492, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Edwardem Milewskim.

Sprzedaże wzmiankowane odbędą się w terminach powyżej oznaczonych poczynając od godziny 10 z rana w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej, gdyby zaś Rejent przed którym sprzedaż ma się odbywać był przeszkodzony licytacja odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie: Wrazie nie dojścia do skutku powyższych sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna przedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminach jakie Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi (art. 25 postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.)

Kalisz dnia 3 (15) Marca 1862 r.

Prezes, Szymanowski,
Pisarz, Janczewski.

(N. D. 1935) *Wydział Górnictwa.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 20 Kwietnia (2 Maja) r. b. o godzinie 1 z południa odbędzie się w biurze jego licytacja in plus, za deklaracjami opieczętowanemi, na przedaż gwoździ szpernali modelowych i ćwieków różnych gatunków, w składzie Głównym Rządowym wyrobów żelaznych znajdujących się, a mianowicie:

Szpernali modelowych 7″ N. 2, funtów 971, po k. 6 za funt, za rs. 58 kop. 26.

Szpernali modelowych 8″ funtów 5910 po k. 6 za funt, za rs. 354 kop. 60.

Szpernali modelowych 10″ funtów 16856, po rs. 5, za funt, za rs. 842 kop. 80.

Szpernali modelowych 12″ funtów 8665 po k. 5 za funt, za rs, 433 kop. 25.

Ćwieków 1/4 zamkowych kóp 1120 po kop. 1 za kopę, za rs. 11 kop. 20.

Ćwieków 1/2 zamkowych kóp 8640 po kop. $1\frac{1}{4}$ za kopę, za rs. 108.

Ćwieków 3/4 zamkowych kóp 1316 po kop. 2 za kopę, za rs 26 kop. 32.

Ćwieków 1o zamkowych kop 15772, po kop. 2 za kopę, za rs. 315 kop 44.

Ćwieków $1\frac{1}{2}$ kóp 520, po kop. $2\frac{1}{2}$ za kopę, po rs. 13.

Ćwieków sufitowych kóp 2866 po kop. $3\frac{1}{2}$ za kopę, za rs. 100 kop, 31.

Czyli ryczałtowo od sumy rs. 2263 kop. 18.

Każdy przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć vadium w kwocie rs. 227, i na koszta licytacyjne rs. 12, oraz podać, deklarację na papierze bez stempla podług następującego wzoru:

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa z d. 29 Marca (10 Kwietnia) r. b. N. 1992 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się zakupić ze Składu Głównego Rządowego wyrobów żelaznych w Warszawie, partję gwoździ szpernali modelowych i ćwieków różnych gatunków, tak w powołanem ogłoszeniu jak i w warunkach licytacyjnych co do ilości i gatunku wyszczególnionych, i za takowe ofiaruję ogółem sumę rs. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych wymienionym, przezemnie odczytanym, zrozumianym i podpisanym.'

Kwit kasy składu głównego wyrobów żelaznych na złożone vadium w kwocie rs. 227 i na koszta licytacyjne rs. 12 dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. wypisać miejce zamieszkania najbliższej stacji pocztowej N. w Warszawie zaś pod N. N. przy ulicy N. pisałem w N. dnia miesiąca 1862 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warunki licytacyjne w godzinach służbowych przejrzane być mogą w biurze Wydziału Górnictwa każdodziennie z wyłączeniem niedziel i świąt uroczystych.

Warszawa d. 29 Marca (10 Kwietnia) 1862 r.

Zarządzający Wydziałem,
Pułkownik, Inżynierów Górniczych, Miłowanow.
Naczelnik Kancelarji, Zamościeski.
Naczelnik Sekcji, Kozarski.

(N. D. 1787) *Dyrekcja Mennicy Warszawskiej.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 12 (24) Kwietnia r. b. o godzinie 11 z rana odbędzie się w lokalu biura Dyrekcji Mennicy przy ulicy Bielańskiej pod Nr. 607 położonego, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę do Mennicy w ciągu roku 1861/2:

Wyrobów mydlarskich, stosownie do wykazu tychże i warunków, które każdodziennie w biurze Dyrekcji przejrzane być mogą.

Za praetium fisci do licytacji naznacza się suma rs. 480, a vadium rs. 50 wynosi.

Przyczem zastrzega się, że sami tylko fabrykanci wyrobów mydlarskich lub handlujący Engros temi wyrobami do licytacji przypuszczeni zostaną.

Warszawa d. 23 Marca (4 Kwietnia) 1862 r.

Dyrektor, Wołowski.
(2) Sekretarz, Niewiadomski.

(N. D. 1918) *Вержболовская Таможня.*

Объявляетъ къ всеобщему свѣдѣнію, что 16 (28) наступающаго Апрѣля мѣсяца въ присутствіи ея будутъ производиться торги, а чрезъ три дня переторжка, на постройку бани съ прачешней и на устройство каменной мостовой и тротуаровъ, около вновь возведенныхъ таможенныхъ зданіи при Вержболовской станціи желѣзной дороги, за исчисленную по смѣтамъ сумму 3246 руб. 96 коп. сер.

Желающіе принять на себя означенныя постройки, обязаны явиться въ Таможню на вышеозначенное время. Кондиціи и смѣты можно видѣть ежедневно въ Канцеляріи Таможни.

Дер. Кубарты 23 Марта (4 Апрѣля) 1862 г.

(1) Управляющій, Твердянскій.

(N. D. 1819) *Начальникъ Западнаго Крѣпостнаго Артиллерійскаго Округа.*

Артилерійскій Департаментъ Военнаго Министерства приглашаетъ желающихъ принять на себя поставку свинца въ нынѣшнемъ году, а) въ С. Петербургскій Арсеналъ 70 пуд., б) въ Одессу 50 пуд. (съ доставкою, въ Бендеры 5 пуд. въ Кіевъ 15, а въ Херсонъ 30 пуд. и в) въ Новогеоргіевскую Крѣпостную Артилерію 30 пуд.

Торги на сію поставку 16 и 19 будущаго Апрѣля назначаются въ общемъ присутствіи Артилерійскаго Департамента.

Желающіе торговатся должны благовременно подать въ Департаментъ узаконенныя прошенія, съ надлежащими залогами и видами о ихъ званіи, и явится къ торгу и переторжкѣ въ означенные дни, отъ 10 не позже 12 часовъ утра.

Не желающіе участвовать на изустныхъ торгахъ, могутъ присылать въ запечатанныхъ пакетахъ письменныя объявленія на точномъ основаніи 1912 ст. 10 т. св. гражданскихъ законовъ изданія 1857 года наблюдая при томъ чтобы сіи пакеты поступили въ Департаментъ не позже 10 часовъ утра въ день, назначенный для переторжки и чтобы самыя объявленія писаны были согласно формѣ, приложенной къ 1909 ст. тогоже тома св. законовъ съ объясненіемъ, что подрядъ соглашается принять безъ отступленія отъ утвержденныхъ для торговъ условій, которыя будутъ представлены въ Департаментъ, какъ предъ торгами, такъ и по наступленіи оныхъ.

При чемъ предъявляется:

1. Въ обезпеченіи подряда долженъ быть представленъ узаконенный залогъ, равняющійся на 20 0/0 процентовъ или на 1/5 часть полной подрядной суммы.

По мѣрѣ выполненія подряда возвращаемы будутъ и освободившіеся залоги.

2. По заключеніи контракта можетъ быть выдано подрядчику, по желанію его, въ задатокъ назначенная условіями часть суммы противу полнаго подряда, подъ особый законный залогъ рубль за рубль.

3. За просрочку подрядчикъ подвергается взысканію не устойки по расчету въ условіяхъ опредѣленному.

4. Послѣ окончательной переторжки никакой уступки принято не будетъ.

(1) Кр. Новогеоргіевскъ 25 Марта 1862 г.

(N. D. 1951)

Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkały, ogłasza niniejszem, stosownie do art 683 i 962 K. P. C. że wyrokiem Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie, między Konstantym Marzyckim współwłaścicielem dóbr Brzyszewo, w tychże dobrach, Okręg-Kowalskim, Gubernii Warszawskiej zamieszkałego, a Michaliną z Sokołowskich Morzycką po Piotrze Morzyckim pozostałą wdową, jako matką i opiekunką główną nieletniej Heleny Morzyckiej, również w Brzyszewie zamieszkałą, w d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1861 r. zapadłym, postanowioną została sprzedaż dóbr, Brzyszewa i Sobieszczewy z przyległością Młody Gaj, w Okręgu Kowalskim, Gubernii Warszawskiej, położonych.

Sprzedaż ta w drodze działów, po Piotrze Morzyckim, odbędzie się przed W. Komosińskim Sędzią Trybunału Delegowanym, w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału Wydziału III. w Warszawie, pod Nr. 549.

Termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 11 (23) Maja 1862 r. godzinę 9 1/2 z rana oznaczony został.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 84987.

Taksa zbiór objaśnień i warunków sprzedaży są złożone w Wydziale III. Trybunału Cywilnego w Warszawie i u Józefa Kleczkowskiego Adwokata, sprzedaż w imieniu i na rzecz Konstantego Morzyckiego, popierającego.

Warszawa d. 29 Marca (10 Kwietnia) 1862 r.

Józef Kleczkowski, Ad. Są. Ap.

(N. D. 1486) *Komornik Sądowy przy Trybunale Cywilnym Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Zawiadamia publiczność, że w drodze egzekucji Sądowej zajęte dobra ziemskie Wierszhowiska w Okręgu i Gubernii Lubelskiej od miasta Gubernialnego Lublina o 14 werst odległe przez które przechodzi z Lublina do Zamościa szosa, mieszczą w sobie zabudowania dworskie i gospodarskie, ogrody, łąki, pola, niwy, włościan, gorzelnię murowaną z aparatem pistorjusza, propinacją z dwóch karczm i austerją murowaną nad szosą złożoną, pasiekę, z zasiewami ozimemi i jaremi, z inwentarzem żywym to jest z owcami, końmi, z wołami, krowami, jałowaśkiem, cielętami, kozami, osłami, trzodą, chlewną, z inwentarzem martwym to jest: dwoma młocarniami, z młynkami siewnikiem, z wozami, bronami, radłami i różnemi narzędziami rolniczemi, protokółem zajęcia dnia 20 Listopada (2 Grudnia) 1862 r. opisane, w dzierżawę na lat trzy, poczynając od dnia 12 (24) Czerwca 1862 r. po tenże dzień i miesiąc 1865 r. kończyć się mającą przez publiczną licytacją w Kancelarji Rejenta Gubernii Lubelskiej Ignacego Rzeszotarskiego w Ratuszu pod Nr. 1 urzędującego, w dniu 20 Kwietnia (2 Maja) 1862 r. od godziny 10 z rana za złożeniem vadium rs. 3000 wedle warunków w Kancelarji tegoż Rejenta Rzeszotarskiego złożonych, i każdego czasu do przejrzenia gotowych od sumy rs. 3000 na pierwsze wywołanie czynszu rocznego wydzierżawione zostaną.

Lublin d. 20 Lutego (4 Marca) 1862 r.

Antoni Grochowski.

(N. D. 1611) *Komornik Sądowy Okręgu Konińskiego i Pyzdrskiego.*

Ogłasza, iż Młyn wodny, Krzywda zwany, we wsi Młodejowie Ogu Pyzdrskim, Powiecie Konińskim, Gubernii Warszawskiej przy trakcie z miasta Słupcy położony, wraz z wszelkiemi budynkami, utensyliami młynarskiemi, rolą i łączką oraz sadkiem, do niego należącemi, na gruncie dominjalnym wybudowany, w poszukiwaniu rs. 65, z procentem i kosztami w drodze egzekucyjnej zajęty, w terminie d. 2 (14) Maja r. b. o godzinie 10 z rana, przed Rejentem Tarnowskim w mieście Pyzdrach z urzędu mieszkającym, lub jego zastępcą prawnym, wydzierżawiony zostanie, czyli dochody z niego, na lat dwa, poczynające się od dnia 12 (24) Czerwca 1862 r. do tegoż dnia 1864 r. Cena dzierżawna wynosiła dotąd rocznie rs. 105.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą u rzeczonego Rejenta i u mnie Komornika.

Konin d. 8 (20) Marca 1862 r.

A. Radwański.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 1509) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Rocha Piliszewskiego b. karbowego we wsi Sanikach Okręgu Radomskim, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w sprawie własnej do wysłuchania wyroku, w ciągu dni 30, od daty niniejszego ogłoszenia licząc, w Sądzie tutejszym się stawił, lub wiadomość, o teraźniejszym swym pobycie udzielił, a to pod skutkami prawa.

Piotrków dnia 28 Lutego (12 Marca) 1862 roku.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Chmieliński.

(N. D. 935) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Ignacego Montronowicza lat 39, katolika. b. zastępcę wójta gminy we wsi i gminie Rossoczycy Ogu Szadkowskim Pcie Sieradzkim zamieszkałego a obecnie z pobytu niewiadomego, aby się najdalej w dniach 30 licząc od daty dzisiejszej w Sądzie tutejszym do publikacji wyroku Sądu Kryminalnego Gubernii Warszawskiej w sprawie jego własnej wydanego stawił, lub o teraźniejszem zamieszkaniu swojem doniósł, a to pod skutkami prawa.

Piotrków d. 1 (13) Lutego 1862 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Chmieleński.

(N. D. 1533) *Sąd Policji Prostej Okręgu Pilickiego.*

Zapozywa Tomasza Mrówczyńkiego, z profesji rymarskiej utrzymującego się, ostatnio we wsi Sciborzyce gminie Gołyczyń, Okręgu Olkuskim zamieszkałego, na teraz z pobytu niewiadomego, aby we własnej sprawie dla wysłuchania wyroku w ciągu dni 30 w Sądzie tutejszym unikając dalszego rygoru prawa, stawił się.

Pilica dnia dnia 6 (18) Marca 1862 r.

Podsędek, Hołubski.

(N. D. 1406) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

W depozycie tutejszym znajduje się dwa kawałki skóry z fartucha od bryczki które Sąd tutejszy decyzją z d. 19 (31) Października r. z. postanowił wydać Icce Kłampuckiemu kowalowi z pobytu teraz niewiadomemu. Wzywa więc osoby o zamieszkaniu jego wiedzieć mogącego iżby go o tem powiadomił, i zeby Kłompucki zgłosił się do tutejszego Sądu po odbiór tego depozytu w przeciągu dni 30 gdyż po upływie tego terminu depozyt na rzecz Skarbu spieniężony zostanie.

Kalwarja d. 28 Lutego (12 Marca) 1862 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, de Johne.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.